Nr. 80. Sobota 7 Kwietnia 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 9.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Na mocy §. 15 ord. wyb. pow. rozpisuje się nowe wybory Rad powiatowych w powiatach Brody, Buczacz, Czortków, Myślenice i Nowy Sącz i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 3 maja, dla grupy gmin miejskich na 9 maja, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 14 maja, a dla grupy większych posiadłości na 15 maja bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14, ord. wyb pow.)

Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Ilość członków wybieranych przez pojedyncze grupy w wymienionych powyżej powiatach ogłasza się równocześnie w Dzienniku Urzędowym *Gazety Lwowskiej.*

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 2 kwietnia 1877.

Naczelnik c. k. krajowej dyrekcyi poczt nadał posadę poczmistrza w Haliczu asystentowi pocztowemu Konstantemu Bukowskiemu, a posadę ekspedyenta pocztowego w Muszynie ekspedyentowi pocztowemu Stanisławowi Purzyckiemu.

W skutek postanowień układu zawartego między austryackim rządem państwowym a towarzystwem kolei krakowsko-górnoszlaskiej z d. 30 kwietnia 1850, odbędzie się d. 16 kwietnia b. r. w Wiedniu w przeznaczonej na ten cel sali w gmachu bankowym (*Singerstrasse*) dwudzieste siódme losowanie obligacyj wydanych w zamian za akcye zakładowe i dwudzieste ósme losowanie akcyj pierwszeństwa wymienionej kolei.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 7 Kwietnia.

Węgrzy pozbyli się jednej kwestyi wewnętrznej, która długi czas mąciła im życie konstytucyjne i zdawała się powoli zmieniać w chroniczną, nieuleczalną chorobę polityczną. Kwestyą tą jest ugoda kroacka. Od zawarcia pierwszej ugody z Kroatami, Węgrzy pięć lat nie mogli uważać tej sprawy za załatwioną. W sejmie kroackim wytworzyło się silne stronnictwo, którego hasłem była rewizya ugody. Długo walczyła większość unionistów z tem stronnictwem i byłaby może dotąd wytrwała na raz zajętej pozycyi, ale właśnie wśród najgorętszej walki Węgry popadły w takie przykre przesilenie skarbowe, administracyjne i konstytucyjne, że utylitaryzm nakazywał im pozbyć się kwestyi kroackiej. Nastąpiła tedy rewizya ugody, w której Kroaci wiele zyskali. Mimo to w sejmie pozostała jeszcze frakcya malkontentów, która wytknęła sobie za zadanie dążyć do pojednawczego odnowienia ugody i w ten sposób zyskać stopniowo to, co się naraz uzyskać nie dało. Szefem tej frakcyi był dr. Makanec, poseł bardzo zdolny i zręczny. Długo walczył dr. Makanec, ale w końcu przekonał się, że walka niema widoków i usunął się zupełnie od życia publicznego pod pozorem nadwątlonego zdrowia. Wybuch zawikłań na Wschodzie i towarzyszące początkowi tego wybuchu wzburzenia umysłów w Słowiańszczyznie węgierskiej zdawało się zapowiadać odświeżenie dawnych nieporozumień między Węgrami a Kroacyą. Tymczasem nad wszelkie spodziewanie roztropna polityka utrzymała nadal swoją przewagę nad namiętnościami politycznemi a kierunek wytknięty polityce kroackiej przez bana Mazuranicza nie uległ żadnej zmianie. Kroaci nie myślą dziś ani o nowej rewizyi ugody ani o mięszaniu się w sprawy, nie należące do zakresu domowej polityki. Z różnych stron Słowiańszczyzny posypały się przed rokiem zarzuty na Kroatów za ich obojętność dla wypadków wschodnich, ale z Zagrzebia odpowiedziano na te zarzuty tak energicznie i roztropnie, że odtąd już Kroaci nie są przez nikogo nagabywani. Tylko niesłychana lekkomyślność polityczna mogłaby nakłonić Kroatów do udziału w awanturniczej polityce Mileticzów i Politów. Kroacya posiada dziś zupełną autonomię administracyjną, wszelką gwarancyę narodowego rozwoju i wszelkie warunki materyalnego postępu, a jeden krok nierozważny mógłby to wszystko wystawić na wielkie niebezpieczeństwo.

Mimo kategorycznych zapewnień, że książę Bismarck usuwa się z widowni publicznej. nie ucichło przypuszczenie, że będzie to tylko świeży przykład terroryzmu, który kanclerz niemiecki wywierał już kilka razy po wojnie francuskiej jedynie dla tego, ażeby przeprzeć własne postanowienie lub obalić obce, powzięte wbrew jego woli przez parlament lub w kołach po nad nim i parlamentem stojących. Nietylko wielbiciele i zwolennicy lecz także najzaciętsi nieprzyjaciele kanclerza nie wierzą w niezłomność jego postanowienia dymisyjnego. Pierwsi mądrze sobie postępują, że nie spieszą się z objawami radości, bo takie objawy byłyby najpożądańszym bodźcem dla tych, którzy chcieliby koniecznie nakłonić kanclerza do cofnięcia fatalnej decyzyi. Ale i wielbiciele ks. Bismarcka są tym razem wstrzemięźliwsi w wynoszeniu jego wielkości i wykazywaniu, że bez kanclerza nieda się pomyślić ład w niezorganizowanem jeszcze cesarstwie niemieckiem. Wstrzemięźliwość taka byłaby już dawno na swojem miejscu, bo zaprawdę nie ma nic tak upokarzającego dla Niemiec, jak przyznanie, że mocarstwo oparte na niesłychanych powodzeniach wojennych i olbrzymiej potędze militarnej nie może się obejść bez jednego męża stanu. Chociażby ten mąż stanu był najgenialniejszym nietylko w współczesnem społeczeństwie lecz w ogóle w całych dziejach, to jeszcze takie bałwochwalcze twierdzenie uwłaczałoby powadze i politycznej reputacyi Niemiec. Przynajmniej większość parlamentu powinna wystrzegać się takich hołdów dla kanclerza, bo dla niej był on i byłby nadal tyranem w całem tego słowa znaczeniu. Większość ta mogła korzystać z praw wykonywanych w całym świecie najswobodniej przez każdą większość parlamentarną dopiero wtedy, gdy miała pewność, że ks. Bismarck nie sprzeciwi się jej postanowieniu. Jeżeli ks. Bismarck był przeciwny, to nie pomogła nigdy ani solidarność większości ani liczebna przewaga jej głosów, bo wystarczało jedno surowe upomnienie, ażeby wszyscy chwiejni deputowani w chwili głosowania przerzucili się na inną stronę. Ale może na prawdę mają racyę ci, którzy z wielką stanowczością zaprzeczają twierdzeniu, że i tym razem ks. Bismarck tylko grozi dymisyą, ażeby ponownie wykazać swoją niezbędność i zapanować znowu wszechwładnie w jakiejś sprawie dopiero wykluwającej się za kulisami. Niemożliwem nie jestto bynajmniej, ale tym razem możeby już bardzo zaszkodziło ks. Bismarckowi to zbyt częste wyzyskiwanie swojej niezbędności. Raz lub najwięcej dwa razy groźba dymisyi i obawa utraty tak znakomitego kierownika spraw publicznych mogą być użyte za broń na przekonanie malkontentów, ale jeżeli historya ta ma się powtarzać corocznie, to w końcu traci znaczenie. Thiers

---

4)

KRESCYTYWA

Obrazek obyczajowy z XVIII wieku

II.

Burza dyplomatyczna.

(Ciąg dalszy.)

Błażej Junosza ani się spodziewał, że był przedmiotem tak długiej rozmowy. Mały człowieczek w marzeniach nawet nie sięgający po za przedpokoje pańskie, dobiegał już pół wieku, a jeżeli przebyte lata nie przedstawiały mu się różowo, to starość jeszcze w groźniejszej prezentowała mu się postaci.

Sierota, w latach pacholęcych przytulony w jednym z miejscowych klasztorów, że do nauki nie miał ochoty, skończył tylko na infimie i wyniósł z niej niewielką znajomość czytania i nieosobliwie też pisać umiał; ale od księży dostał się do dobrej szkoły, bo do pisarza prowentowego, który korbaczem wpoił weń i naukę regestratury i pewne gospodarskie przepisy.

Po latach piętnastu takiej aplikacyi, sam wreszcie p. Błażej został pisarzem tokowym. Hardo się też trzymał wobec kolegów, którzy wedle prastarego zwyczaju używali jeszcze karbownicy, przechowywanej w cholewie od buta i służącej dla robienia notatek, kiedy on w zanadrzu nosił kawał papieru i pióro, a u pasa duże kałamarzysko z inkaustem. Wiedza ta z laty podniosła go na wyższy stopień hierarchiczny — został podstarościm...

Na nowej posadzie i domek i ordynarya, i pensyjka, i przychowek bydła — to już pewien zbytek, który z kolei rozwinął w nim wielką do żeniaczki ochotę. Urzeczywistnić mógł życzenie łatwo, bo parenteli nie szukał, ale pierwszą spotkaną dziewczynę, nie częstującą go „harbuzem" pojął za małżonkę. Kobiecinę znalazł cichą, potulną, pracowitą, ale ciągle niedomagającą; po roku pożycia pożegnała go, powiwszy mu syna. Pan Błażej opłakał zgon żony, sprawił jej suty pogrzeb, osamotniał, ale została mu w smutku pociecha — chłopiec, któremu też popoświęcił się całkiem.

Sam bez nauki, nie czuł jej potrzeby dla jedynaka. Jacuś rósł samopas, od wędrownego dyrektora liznąwszy trochę Alwara i to w skróceniu... Wreszcie brakowało ojcu czasu na doglądanie malca, ciągle bowiem oddany obowiązkowi, miał to jeszcze nieszczęście, że nigdzie długo miejsca zagrzać nie mógł. Ledwie co z mozołem niemałym zdobył sobie posadę, aliści albo sam z niej nie był zadowolony, albo z niego nie kontenci; z kolei więc we wszystkich już okolicznych wioskach ciężką pełnił służbę. Teraz dostał się do klucza żwanieckiego i gospodarował na przedmieściu; mieszkając w małym, ubogim, bardzo smutno wyglądającym dworku. Całe jego bogactwo stanowiła szkapa nie tęga ale wypróbowana, siodło i trochę sprzętów domowych; w kalecie zaś zawsze pustki, bo grosz, jaki się w niej zatrzymywał, zabierał Jacuś, już wówczas drągal ośmnastoletni.

Tylko tutaj, na stanowisku straconem, na samej rubieży, mógł Błażej się ostać, o porządnych bowiem oficyalistów było trudno w okolicy narażonej na ciągłe napady Lipków i innych rabusiów z za Dniestru. Nie zapewniał bezpieczeństwa mieszkańcom ani forwacht miejscowy, z 18—20 ludzi złożony, ani obsadzone przez dragonię luki graniczne, bo za rzeką zaraz obozowały tureckie wojska, i nie było jarmarku w miasteczku, na którym by Ottomani nie dopuścili się nadużycia; tak że wszystkie raporta do komendanta kamienieckiego wypełnione są sprawozdaniami o „tumultach żwanieckich".

Ale że biedak, niemający nic do stracenia, rabunku się nie obawia, więc i pan Błażej siedział na miedzy granicznej. jak u Pana Boga za piecem. Hajdamacy wiedzieli, że się nie obłowią u podstarościego, więc omijali jego dworek samotny. To też zdziwienie p. Błażeja było nie małe, kiedy doń zawitał chorąży Droszewski. Długo z sobą rozmawiali, a gospodarz snać mocno przejął się propozycyą przybysza, bo czuprynę spoconą ciągle kraciastą chustą ocierał; i w końcu obiecał spełnić gorące prośby gościa. Nastąpiło czułe pożegnanie.

— A chyba dopiero na skórze żydowskiej — odezwał się sam do siebie — doczekam się krescytywy. tem bardziej, że przewierni nieraz już zyski nie małe z mojej skóry ciągnęli.

Jakoż w kilka dni potem mieszkańcy Zwańca wielce byli poruszeni aktem egzekucyi, jaki się odbył wśród rynku. Oto p. Błażej Junosza kazał Sarę Szlomową, przybyłą do rodziców w odwiedziny, pochwycić pachołkom dworskim w dzień biały, i za „excesa" przeróżne, przez tęż Sarę popełnione... wyliczył jej „plag nieodpustnych piętnaście".

Sądny dzień był w miasteczku! Szloma Jakóbowicz wyjąc darł na sobie szaty, wołał że zaskarży podstarościego do trybunału, do p. Boskampa, do samego króla. Zwolennicy jego, bierni na pozór, zbici w masy, zaczęli ściskać w coraz mniejsze koło i p. Błażeja i pachołków i delinkwentkę, ale przezorny podstarości miał czeladź dworską w odwodzie, która łatwo rozpędziła zgromadzonych synów Izraela. Zdala więc przypatrywali się wykonaniu wyroku, nie wiedząc zgoła, kto go ferował...

Co się działo z biedną Sarą — domyśleć się łatwo! Przybyła do rodziców na wózku porucznika, a woźnica, młody Doniec, najspokojniej przypatrywał się zbiegowisku, z uśmiechem słuchał protestacyi Sary, a po odbytej egzekucyi, kiedy się odgrażała, zaproponował jej, by wsiadła do kałamaszki i zmykała co rychlej, bo tu nie żartują — i scena łatwo powtórzyć się może...

Jeżeli wszakże serce baszy chocimskiego na wieść o tak dobitnej satysfakcyi uderzyło radością, jeżeli Jakób, arendarz zwaniecki, w chwili uniesienia całe wiadro wódki, suto rozpuszczonej wodą, ofiarował egzekutorom wyroku, to z drugiej strony, porucznik Maleńkow uważał to za osobistą obrazę, domyślał się zkąd rozkaz wyszedł, i jął poszukiwać krzywdy zbyt energicznie. W pierwszej nawet chwili chciał zdobyć Zwaniec, zrównać go z ziemią, dotrzeć do zamku, uwięzić pachołków i pana Błażeja.

Rozdał kozakom ostre ładunki i na ich czele podążył ku miasteczku; nadspodziewanie jednak zastał forwacht miejscowy przygotowanym do obrony, bo oprócz zwykłej załogi, wzmocniony oddziałem dragonii z 60 ludzi złożonym. Cofnął się więc bohater do Brahy, a to co widział, utwierdziło go w przekonaniu, że stary Witte brał czynny udział w tej sprawie. Wygotował więc natychmiast raport do jenerała Szyrkowa, w nim opisał przewrotnie całe zdarzenie, dodając, że ko-

znany był z tego, że jako prezydent republiki częstemi groźbami wymuszał znaczne koncesye na niezupełnie oddanem sobie Zgromadzeniu narodowem. W chwili stanowczej gdy może Thiersowi najwięcej zależało na osiągnięciu skutku, gdy chodziło mu o ukoronowanie wielkiego dzieła politycznego, broń dymisyjna okazała się zużytą i zawiodła go zupełnie. Porównanie to wydaje nam się wcale odpowiedniem, bo Thiers jako prezydent republiki był długo uważany za niezbędnego tak samo jak ks. Bismarck. Niezbędność Thiersa była nawet lepiej upozorowaną, bo Francyi wydawało się, że w obec innego naczelnika państwa Niemcy nie byłyby ani tak skore do ustępstw przy spłacaniu kontrybucyi i ewakuacyi terytoryum francuskiego ani tak cierpliwe w obec gróźb odwetowych zakrawających na prowokacyę.

Po długich rozprawach i rokowaniach dyplomatycznych stanęła wreszcie sprawa wschodnia na tym punkcie, na którym powinna była stanąć w samym początku, jeżeliby na wschodzie wyjątki nie stanowiły reguły, a reguła nie należała właśnie do najrzadszych wyjątków. Turcya zacznie bezpośrednio porozumiewać się z Rossyą, a przecież w każdej spornej kwestyi międzynarodowej najpierw same państwa spór wiodące usiłują pogodzić się ze sobą i dopiero wtedy, gdy usiłowania te spełzną na niczem, wdaje się w spór zagranica w roli pośredniczki. Można na to odpowiedzieć, że sprawa wschodnia traktowana była jako kwestya europejska i dlatego wzięła taki obrót. Jeżeli tak jest. to już do samego końca Rossya i Turcya powinny się wstrzymać od bezpośredniej negocyacyi i wyczekiwać werdyktu europejskiego. Przemawiała za tem tendencya pokojowa początkowych rokowań dyplomatycznych, gdyż bezpośrednie porozumienie się między Rossyą, ustawiającą armię pod Kiszeniewem, a Turcyą, zrezygnowaną do najzapamiętalszej obrony nietylko nietykalności swojej lecz i samodzielności w dyspozycyach politycznych, wydaje się prostem niepodobieństwem wobec historyi, wobec najbliższej przeszłości, wreszcie wobec naturalnego ustroju interesów. Tego tylko jeszcze potrzeba, ażeby ziściła się obiegająca pogłoska, że Midhat-basza wróci do steru i prowadzić będzie bezpośrednie rokowania z Rossyą, a cała konsekwencya podpisania protokołu londyńskiego zakrawałaby na żart formalny. Anglia, zezwalając na bezpośrednie nawiązanie rokowań między Rossyą a Turcyą, nie dopuściła się tem bynajmniej odstępstwa od dotychczasowej polityki i nie odebrała sprawie wschodniej charakteru kwestyi europejskiej. Jest ona istotnie kwestyą europejskiej doniosłości, ale nie ze względu na pretensye czarnogórskie lub gwarancyę turecką co do wykonania zapowiedzianych reform, lecz ze względu na obliczyć się niedające konsekwencye każdej katastrofy wojennej na wschodzie, i ze względu na przypisywane Rossyi daleko idące cele.

SPRAWY MONARCHII

— Chociaż nie ulega wątpliwości, że przedłożenia ugodowe zostaną wniesione do obu ciał ustawodawczych po upływie feryj parlamentarnych, mimo to uważają w kołach poselskich za rzecz możliwą, że obowiązujący dotychczas traktat cłowy i handlowy zostanie przedłużony do końca bieżącego roku. *Bohemia* pisząc w tym duchu, dodaje, że do przedłużenia tego traktatu potrzeba tylko stosownego zezwolenia rządu węgierskiego a zezwolenie polegać będzie w tem, iż data wypowiedzenia traktatu zostanie zmienioną.

— Marszałkiem sejmu istryjskiego mianowany został ponownie dr. Franciszek Vidulich, a jego zastępcą dr. Andrzej Amoroso, marszałkiem zaś sejmu w Gorycyi dr. Alojzy Pajer, a jego zastępcą radca dworu Andrzej Winkler.

— Odezwy c. k. centralnej komisyi w Wiedniu do komitetów specyalnych i filialnych, tudzież do wystawców w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa i odwrotnie, w sprawach paryskiej wystawy powszechnej, dalej wszystkie korespondencye komitetów filialnych i specyalnych pomiędzy sobą i wystawcami tudzież z władzami krajowemi, są wolne od opłaty portoryum.

— Według sprawozdania austryackiego poselstwa w Brukseli rozpuszczono z fabryk belgijskich bardzo znaczną liczbę robotników a to w skutek wielkiego zastoju w handlu. Poselstwo ostrzega zatem austryacko-węgierskich poddanych, głównie zaś kupców, robotników, i t. p. ażeby nie udawali się do Belgii w celu zarobkowania.

— Z Zagrzebia donoszą do dzienników wiedeńskich, że w tamtejszych kołach rządowych panuje gorączkowa czynność. Rokowania zawiązane z generałem broni Mollinarym, jako szefem pogranicznego zarządu krajowego, w sprawie połączenia wyższych sądów cywilnej Kroacyi z wyszemi sądami Pogranicza wojskowego, uważać należy za rozbite. Rząd pracuje tedy nad innym planem połączenia Pogranicza z Kroacyą. Plan ten ma polegać na tem, że władza rządowa spoczywająca dotychczas w ręku Mollinary'ego ma przejść w ręce bana i to bez zmiany dotychczasowego systemu administracyjnego w Pograniczu. Dopiero ban ma tam utorować drogę rządom konstytucyjnym.

— Według 49 spisu datków na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals wpłynęło na ten cel ogółem 415.004 zł. 50 ct. w gotówce i 44.855 złr. w obligacyach.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Książę Bismarck).

Organ przyboczny księcia Bismarcka, *Nordd. Allg. Ztg.*, zabrał wreszcie głos w sprawie dymisyi kanclerza niemieckiego i pisze w numerze czwartkowym: „Wszystkie dzienniki berlińskie i niektóre prowincyonalne zajmują się w pierwszym rzędzie decyzyą ks. kanclerza rozpoczęcia dłuższego urlopu. Cała prasa przypisuje tej decyzyi największą doniosłość polityczną, widząc w niej początek trwałego przeobrażenia. Jeżeli jednak w tych wywodach objawia się z jednej strony zupełnie słuszne ocenienie wysokiego osobistego znaczenia ks. Bismarcka dla niemieckiego państwa i jego losów, to z drugiej strony refleksye owe opierają się wszystkie na mniej lub więcej dowolnych kombinacyach. Nie potrzebujemy przeto wdawać się głębiej w ocenienie tych domysłów i pogłosek, zwłaszcza, że i w tym wypadku tendencya z pewnem natręctwem zaczyna poruszać kwestye personalne.“ W numerze piątkowym powtarza *Nordd. Allg. Ztg.* z przyciskiem, że interesa partyjne i koteryjne usiłują zaciemnić samą sprawę. „Pozostawiając dokładniejsze wyświecenie tych manewrów, na tle których ukazują się już rozległe polityczne programy, na czas późniejszy, stwierdzamy tymczasem, że według wyjaśnień *Prov. Corresp.* kwestya personalna dotychczas wcale poruszoną nie została. Na razie ma cesarz przod sobą formalną pisemną prośbę o dymisyę. jednakowoż, o ile nam wiadomo, nie powziął dotychczas żadnej decyzyi. Można ztąd ocenić wartość tych rozbiorów dziennikarskich, które podają dokładne szczegóły nietylko o zapadłej już decyzyi w sprawie głównej, ale, nawet o ewentualnych osobistych i przedmiotowych konsekwencyach tej decyzyi, jak o terminie wyjazdu i t. p.“

Dzienniki francuskie przyjęły wiadomość o ustąpieniu ks. Bismarcka z wielkiem niedowierzaniem. „Kto wie, mówi *Rep. Franc.*, czyli to rzekome ustąpienie nie będzie tylko dłuższym cokolwiek urlopem. Ileż to razy widzieliśmy ks. Bismarcka trzymającego się na uboczu na to, aby ponownie wystąpić na widownię. Iluż to mężów stanu, równie jak on znakomitych usuwało się na chwilę od czynnego życia, aby później z tem większą energią objąć na nowo kierownictwo spraw. Nie sięgając aż do Richelieugo, czyliż nie byliśmy świadkami, jak Cavour kilkakrotnie cofał się w zacisze prywatnego życia, nie porzucając przez to swego zadania? A chociażby nawet usunięcie księcia Bismarcka miało potrwać dłużej, będzie on zawsze na pogotowiu, aby w chwili krytycznej uchwycić ponownie ster państwa. A chociażby nawet los zrządził, że kanclerz na zawsze zniknąć by miał z widowni, Niemcy mimo to nie przestałyby iść drogą, na którą wielki kanclerz je popchnął.“

Korespondent *Köln. Ztg.* tak skreśla wrażenie wywołane we Francyi ustąpieniem Bismarcka: Jakkolwiek w ogóle nie chcą tu wierzyć, aby kanclerz na długo usunął się od spraw publicznych, to jednak panuje wielka radość, że wielkiemu niemieckiemu mężowi stanu wymknęła się wreszcie władza. Zdaniem Francuzów trudności wewnętrzne wzmagają się teraz w Niemczech do tego stopnia, że dzieło 1870 roku nie długo się ostoi. Ultramontanie, którzy pierwsi mieli o tym wypadku najdokładniejsze informacye, tryumfują, że mąż, który przyrzekł, że cesarz Wilhelm nie pójdzie do Canossy, stał się wreszcie nieszkodliwym. Koła oficyalne tutejsze również zadowolone są bardzo. Wprawdzie nasuwa się im obawa, że stronnictwo wojenne weźmie teraz w Berlinie przewagę, ale pocieszają się tem, że w Niemczech powstać muszą obecnie tak wielkie trudności wewnętrzne, że zagranica niczego obawiać się nie potrzebuje.

Thiers dowiedziawszy się o wydarzeniu miał się wyrazić: „*La Prusse agit comme la Turquie; dans le moment le plus critique, elle se prive de son plus grand homme d'Etat.* (Prusy postępują tak samo jak Turcya, w chwili najkrytyczniejszej pozbawiają się największego męża stanu.)

(Agitacye konserwatystów francuskich.)

Między konserwatystami albo raczej monarchistami francuskimi panuje od dłuższego już czasu ruch, wielce niepokojący republikanów. Wkrótce odbywać się będą we Francyi nowe wybory do rad generalnych (powiatowych) i gminnych, wybory ważne z tego powodu, że od nich zależy po części także przyszły skład senatu. Wiedzą o tem dobrze monarchiści i dla tego krzątają się żywo, aby te wybory wypadły po ich myśli. Legitymiści zajmują się utworzeniem „wydziału kierującego wyborami“, który składać się ma z senatorów i członków Izby deputowanych i zajmować się będzie propagandą monarchiczną przy wyborach. Jaką ważność mają te prowincyonalne wybory, poznać można z następującego komunikatu *Moniteura*: „Od wyborów uzupełniających rad generalnych i wyboru nowych rad gminnych zależy przyszłość instytucyj republikańskich, bo zapominać nie należy, że wybrani ci będą brali udział w wyborach senatu 1879 r. Jedna trzecia część senatu, która roku 1879 ma być wybraną, obejmuje 54 członków prawicy i 21 członków lewicy; lewica zaś potrzebuje tylko ośm lub dziewięć głosów, by mieć większość w senacie. W istocie więc rozstrzygać się tam będzie kwestya ogólnego systemu rządowego. Z czasu feryi korzystają przeto wszystkie stronnictwa, aby działać z energią i namiętnością. Chociażby wiele powiedzieć można przeciw temu, że z wyborów lokalnych robią się wybory czysto polityczne, nie ulega przecież wątpliwości, że wybory miesiąca lipca taki mieć będą charakter. Wybory te będą niezawodnie rzetelnym obrazem tego, co Francya myśli o próbie rządu, od ośmnastu miesięcy rozpoczętej“. Legitymiści posługują się głównie agitacyą religijną. Jeżeli prawda, co pisze korespondent *Köln. Ztg.*, starają się ci agitatorowie wmówić w ludność wiejską, że rząd a mianowicie marszałek Mac-Mahon i minister spraw zagranicznych osobiście są za przywróceniem doczesnej władzy papieża lecz dopóty nic przeprowadzić nie mogą, dopóki liberalne w Izbie stronnictwa rej wodzą; że przeto należy przy owych wyborach popierać kandydatów prawicy, aby następnie lepszą dla kościoła i papieża przygotować dolę i w tym duchu uskutecznić w 1880 r. rewizyą konstytucyi.

Stronnictwo to zresztą coraz głębsze w całej Francyi zapuszcza korzenie i dla tego z nieznaną od dawna występuje obecnie śmiałością, a nawet oddaje się nadziei, że wszystko zdoła wywrócić, co rewolucya dotąd przeprowadziła. Że w tem liczy na pomoc marszałka prezydenta i ministra spraw zagranicznych, nie ulega wątpliwości; pierwszy zastrzegł też sobie podobno rozstrzygnięcie tych kwestyj, w czem liczy na pomoc drugiego, posiadającego w sprawach tych całe jego zaufanie. W takich okolicznościach, dodaje ultraliberalny korespondent, uderzać nie może i nie powinno, że teraz dopiero zaprzecza *Agence Havas* twierdzeniom organów ultramontańskich, według których książę Decazes miał się wobec znanej a często już wspomnianej deputacyi klerykalnych senatorów i deputowanych odezwać w duchu doczesnej władzy papieża. *Agence Havas* oświadcza, że książę Decazes dał deputacyi tylko uprzejmą i przezorną odpowiedź. W kołach liberalnych domagają się, aby ks. Decazes skorzystał z pierwszej sposobności, jaka mu się nadarzy, i wyjaśnił stosunek, jaki zachodzi pomiędzy Francyą a Watykanem i Kwirynałem.

(Prasa angielska o protokole.(

Prasa angielska jednogłośnie wyraża zdanie, że mimo podpisania protokołu pokój nie jest jeszcze zapewniony. „Czy z układu tego wyniknie co dobrego, nie śmiemy orzekać, powiada *Standard*. Warunkowe rozbrojenia i protokoły, które można uważać za niebyłe, nie zdolne są przejąć zapałem ani wpoić zaufania. Jeżeli jedynym celem protokołu było tylko zadowolenie ambicyi, nie będzie on może niedorzecznością. Ale zawsze pozostanie on tylko wybiegiem a nie rozwiązaniem. Pokój podobnie jak wojna miewa swoje zasadzki, być może, że protokół jest taką zasadzką. Wszystko tak jak dotychczas zależy od lojalności Rossyi. Jeżeli Rossya jest szczerą, protokół nie będzie unieważnionym, a rozbrojenie przyjdzie do skutku, skoro Rossya uzna, że warunki zostały spełnione. Inaczej protokół będzie tylko makulaturą.“

Morning Post tak się wyraża: „Dzieło dyplomacyi jest spełnione. Ale jakkolwiek protokół ma swoje znaczenie, nie możemy zataić, że zbliżająca się wiosna kryje w swem łonie niebezpieczeństwa, które tak długo zażegnane być nie mogą, dopóki siły zbrojne rossyjskie nie zostaną rozpuszczone. Ustawienie „mostu“, po którymby Rossya z zajętego przez rząd jej kompromitującego stanowiska odwrót wykonać mogła, uważane było tak długo za chwalebne ustępstwo, że każde usiłowanie w tym kierunku znajdowało poklask u pragnącej pokoju publiczności bez różnicy stronnictw. Wprawdzie gabinet petersburski tylko sam sobie zawdzięczyć musi trudności, ponieważ wprawił się w dzisiejsze położenie, mimo przestróg całej Europy. Ale pokój europejski większej jest wartości, aniżeli same wymierzanie surowej sprawiedliwości najwinniejszym sprawcom obecnych zawikłań. Jeżeli Rossya ustąpi ze swego, więcej niż dwuznacznego stanowiska, naród angielski nie

---

mendant kamieniecki często syna swojego do baszy chocimskiego posyła, starając się wobec Rossyan źle usposobić dygnitarza tureckiego, że się z krzywdą cesarzowej komunikuje z wielkorządcami benderskim i oczakowskim itd.

W pismie tem stróż graniczny, generał Witte, wyobrażony był jako nieprzejednany Barszczanin, jako agent, starający się doprowadzić do zerwania między Portą i Rossyą. Naturalnie, że raport poszedł do Petersburga, a ztamtąd odesłano go Stackelbergowi z rozkazem, aby zażądał tłómaczenia od władz polskich. Przewodniczący w departamencie wojskowym, generał Komarzewski, zarzucił Witta pytaniami. Dotknięty do żywego starzec musiał słać sprawozdania drobiazgowe, choć w nich nie przebaczył i sprawcy tych niepokojów: „I mały wrzód, JMć. p. Maleńkow, dosyć przez swą zadawnioną niespokojność dokucza, gdy i teraz z poczciwych i poważnych postępków spowiadać się przychodzi, a najbardziej, że temu bałamutowi nadstawiają ucha.“

Spytany o Sarę z pewną odpowiedział goryczą: „Na tę jego (Maleńkowa) metresę żydówkę, libra nie wystarczyłaby, co w Zwańcu i w sąsiedztwach, w asystencyi kozaków czyni“. W końcu, musiał od siebie „JWPanu Grafowi Stackelbergowi posłowi wielkiemu rossyjskiemu“ przesłać „justyfikacyą“, toż i przed głównym dowódzcą armii południowej Rumiańcowem usprawiedliwiał się, i do ks. Potiemkina kołatał o pośrednictwo, i z Szyrkowem długą prowadził korespondencyą, a znękany niesłusznemi zarzutami, dał mu w końcu energiczną odprawę.

— A tak! — woła — to wszystko uczyniłem, cokolwiek gospodarzowi w swym kraju należało, nie jest zaś zwyczajem moim nieprzyzwoite postępki czynić, jako JWPan w liście swym tym terminem mnie obarczyłeś.

Sprawa się przeszło rok ciągnęła; bo od lutego 1777 do maja 1778. Winę wreszcie złożono na Błażeja Junoszę, ale sądy go odszukać nie mogły. Kędy się wymknął — nie umiano powiedzieć.

Komendant *privatissime* uwiadomił króla, jak było. Stanisław August ukontentowany z figla wyrządzonego tak zręcznie, przysłał na ręce Witta sto czerwonych złotych dla podstarościego, a i basza nie pozostał dłużnym, i kiesę lewkowych kazał doręczyć śmiałemu podstarościemu. Błażej ukrywający się w Kamieńcu, został tym sposobem posiadaczem sporej dość sumki, bo pare tysięcy złotych dla chudopachołka stanowiło w owe czasy fortunę. Dowódzca garnizonu wezwał go do siebie i doręczając mu upominek powiedział:

— Opuścisz waść miasto natychmiast. Udaj się w Bracławskie, tam w obszernych dobrach p. chorążego koronnego, który świeżo osiadł w Tulczynie, łatwo znajdziesz posadę, słowo za waścią do niego wygotuję... Syna mi zostaw, wezmę go do siebie i zrobię, co będzie można.

Błażej ucałował kolana swego dobrodzieja, a nazajutrz o świcie, po wysłuchaniu mszy św. u Dominikanów, pobłogosławił Jacusia i puścił się na starej. wypróbowanej szkapie w świat szeroki, dotąd mu wcale nieznany.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Antoni J.

będzie miał ochoty do dokładnego rozbierania utępstw zrobionych ambicyi moskiewskiej, ustępstw. które ułatwić mogą osiągnięcie tak pożądanego celu. Jeżeli Rossya oświadczy. że nie jest w stanie rozbroić się bezzwłocznie i otwarcie, ale że istotnie jest przygotowaną do poczynienia kroków, któreby można uważać za ekwiwalent demobilizacyi, będzie Anglia i nadal wszelkiemi możliwemi środkami popierać intencye pokojowe cara. Nie należy jednak zapominać, że samo cofnięcie nagromadzonych obecnie nad Prutem sił zbrojnych na linię Dniepru, mogłoby zadowolić tylko wtedy, jeżeli towarzyszyć mu będą inne także uspokajające kroki. Armie rossyjskie mogłyby być jeszcze dalej cofnięte, a mimo to mogłoby istnieć zagrożenie bezpieczeństwa Turcyi a z niem przeszkoda w wykonaniu potrzebnych reform. Jeżeli Rossya zamierza wykonać pokojowy program, co do którego naszemu rządowi tak wiele udzieliła zapewnień, musi więcej uczynić, aniżeli uskutecznić dekoncentracyę swej armii."

(Z Hercegowiny.)

W liście *Polit. Corr.* z Mostaru znajdujemy szczegóły, świadczące że Turcy wcale nie liczą na pokój z Czarnogórą, lecz przeciwnie przygotowani są na nową zaciętą walkę. Na rozkaz ministra wojny zarządzono w całej Hercegowinie pospolite ruszenie (mustahfiz) które zorganizowane zostanie w sześć batalionów nizamów po 600 ludzi, sześć batalionów redyfów i trzy tabory zaptiów z jedną bateryą dział. Komendantami tych wojsk mianowani zostali na wniosek Sulejmana baszy członkowie najstarszej i najznakomitszej szlachty hecegowińskiej, która przez cały czas powstania odznaczała się szczególną wiernością dla sułtana i tronu. Te wojska terrytoryalne wyruszyć mają do wąwozu Duga i Newesinia. Komendant Hercegowiny czyni wszelkie potrzebne przygotowania, aby po upływie zawieszenia broni dać odsiecz twierdzy Nikszycowi i wyprzeć Czarnogórców z wąwozu Duga. Skoro kraj oczyszczony zostanie od wojsk czarnogórskich nie trudno będzie uporać się z powstańcami ktorzy główne siedlisko mają w okręgu banjańskim. Na nowe posiłki powstańcy liczyć już nie mogą. Ludność prawosławna prawie nie istnieje; liczba ofiar. którą pochłonęło powstanie, głód i choroby wynosi więcej niż 15.000; nadto około 100.000 ludzi wyemigrowało do Czarnogóry i Dalmacyi. W Hercegowinie pozostało zaledwie 40—50.000 indywiduów, które mieszkają prawie wyłącznie w okręgach stolackim i mostarskim i nie okazują najmniejszej ochoty do walki.

Musteszaryf Hercegowiny Mustafa basza Beglerbeg czyni co może, aby złagodzić nędzę chrześcijańskiej ludności. Usiłowaniom jego przychodzą w pomoc wiadomości o smutnym losie emigrantów hercegowińskich w Czarnogórze. Wielu z tych nieszczęśliwych oginie z głodu i zimna, a reszta okazuje ochotę powrotu do kraju. Los tych biedaków wpływa pojednawczo na ludność hercegowińską.

Główna kwatera komendanta wojskowego zjednoczonych wilajetów bośniacko-hercegowińskiego jest obecnie w Dubrawie po lewym brzegu Neretwy między Mostarem, Stolaczem i Gabellą. Armia skoncentrowana w tej okolicy wynosi około 20.000 ludzi. Artylerya jest niedostateczną, liczy bowiem tylko 69 dział polowych i 3 baterye dział górskich. Sulejman basza usiłuje wszelkiemi sposobami powiększyć siły swej armii i ma nadzieję zapomocą wojsk nieregularnych doprowadzić ją do liczby 30.000 ludzi. Słychać, że 14 batalionów nadejść tu ma z Bułgaryi.

(Mahometanie w Indyach).

Po raz pierwszy dochodzi z kół rządowych indyjskich głos, który oficyalnie stwierdza związek, istniejący między kwestyą wschodnią a stosunkami azyatyckiemi i interesami państwa angielskiego. Wicekról indyjski, lord Lytton w urzędowej depeszy nadmienia wyraźnie, że wypadki w Turcyi i fanatyzm religijny wywołały w Kabulu agitacyę i napełniły niepokojem umysł władzcy tego kraju. Dotychczas panują wprawdzie stosunki przyjażne między emirem Kabulu a rządem kalkuckim, ale zachodzi obawa, aby agitacya fanatyczna nie wywołała nieporozumienia. W świecie mahometańskim w Indyach angielskich i w sąsiednich krajach zaczynają się pojawiać symptomy wzburzenia i rozdrażnienia. Wprawdzie liczba mahometan w Indyach o wiele jest mniejszą od liczby Indów; gdy pierwszych liczą zaledwie 41 milionów, liczba drugich wynosi milionów 140, a liczba wyznawców innych religij około 9 milionów. Ale 41 milionów, stanowiących najbardziej wojowniczą część ludności, stanowią zawsze imponującą liczbę. Ludności europejskiej posiadają Indye razem 114.000, w którą to liczbę wliczeni są już Francuzi, Włosi, Portugalczycy, Niemcy i inne narodowości. Anglików samych, oprócz wojska, nie ma więcej jak 75.000. Mahometanie zamieszkują przeważnie północną część Indyj nad Setledżem i Indusem. pas nadgraniczny, na którego władztwie Anglikom najwięcej zależy. W Pendżab stanowią mahometanie połowę ludności, w Peszawerze mieszkają prawie wyłącznie (93 na 100). Wprawdzie rozłam mahometan indyjskich na sunnitów i szyitów wychodzi na korzyść Anglików, ale silna sekta wahabitów odznacza się bardzo niebezpiecznym zelotyzmem. Nie można także spuszczać z oka ważnego objawu, że między niższemi warstwami mahometańskiej ludności indyjskiej szerzy się widocznie wpływ mahometanizmu. Ostatnia konskrypcya wykazała pod tym względem cyfry istotnie zadziwiające. Podczas gdy chrześcijańskie towarzystwa misyonarskie po wieloletnich usiłowaniach doprowadziły liczbę chrześcijan w Indyach na 190 milionów ludności zaledwie do liczby 896.000, wzrosła liczba mahometan z 20 milionów bardzo szybko do 41 milionów i to tylko w samych Indyach angielskich, nie licząc na pół niezależnych państw lenniczych, które w razie wojny będą właśnie najniebezpieczniejszemi. W Bengalii i Assam jest około 20 milionów mahometan. Ogromna liczba mahometan znajduje się obecnie w skutek zadziwiająco szybkiego nawracania w najbliższem sąsiedztwie Kalkutty, gdzie władze rządowe mają swoją siedzibę. Wszystko, co na lądzie i na morzu u ujść Gangesu rzeczywistej oddaje się pracy, nawraca się do koranu, aby oswobodzić się z ciężkiej niewoli kastowej. Władze angielskie niemało były przerażone, przekonawszy się po pierwszem dokładniejszem obliczeniu o tak nadzwyczajnym wzroście żywiołu mahometańskiego w Indyach.

KRONIKA

— **Do ochotniczej służby** sanitarnej kawalerskiego zakonu Maryanów wstąpili w pierwszym kwartale b. r. z Galicyi pp. Krzysztof Emil hr. Mieroszewski, August Przerwa Tetmajer, Gabryel Bobroniec Jaworski, Zenon Krzeczunowicz, Ralf Baworowski i Jan Sieber, właściciel domu we Lwowie.

— **Przedstawienie amatorskie i koncert** pod artystycznem kierownictwem dyrektora p. Karola Mikulego, na dochód czytelni akademickiej, odbędzie się w poniedziałek d. 9. b. m. w sali hotelu George'a. Przedstawioną będzie komedya dwuaktowa z francuskiego pod tytułem: *Nie ma męża w domu.* Program koncertu jest następujący: 1. Fantazya Allarda na temata opery Verdiego *Rigoletto* na skrzypce, odegra p. Kochanowski, uczeń lwowskiego Towarzystwa muzycznego. 2. *a)* Arya z opery Moniuszki *Hrabina*; *b)* Donizetti *Le Renegat* odspiewa pani S. 3. *a)* Chopin, *Prelude* *b)* Schubert *Menuet*, *c)* Henselt, *Etude* odegra p. Tch. 4. *a)* Thomas, romans z opery *Mignon*. *b)* Mendelssohn *Co noc śnię* odśpiewa pan M. — Początek przedstawienia o godzinie 8mej. Biletów dostać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta oraz w cukierni M. Kosteckiego, w dzień zaś przedstawienia przy kasie.

* **Samobójstwo**. W koszarach ces. Ferdynanda przy ulicy Gródeckiej odebrał sobie wczoraj życie przez obwieszenie się artylerzysta Kurmes, izraelita, syn tutejszych rodziców. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

* **Tragedya miłosna.** Wczoraj wieczór pewien prywatny oficyalista chciał strzelić przez okno do pomieszkania swej dawnej narzeczonej, która mu dniem poprzód dom swój wymówiła. Właściciel domu przy pomocy jednego z mieszkańców przeszkodził wykonaniu szalonego zamiaru i oddał zapaleńca policyi. Odebrano mu sześciostrzałowy nowy rewolwer, już nabity, i paczkę ładunków, które tego samego dnia jak sam zeznał, kupił w handlu p. Ehrlicha.

* **Znaczną kradzież** popełniono tej nocy w piekarni parowej p. Silbermanna pod l. 25 przy ulicy Piekarskiej. Złodzieje przystawili drabinę z ogrodu do okna pierwszego piętra, dobyli się do pomieszkania czeladzi pracującej potenczas w piekarni, porozbijali wszystkie kufry i zabrali z sobą odzież, bieliznę, złoty zegarek z złotym łańcuszkiem i cztery złote pierścieni znaczone zgłoskami „K. S." Złodzieje wyszli tą samą drogą, jaką się dostali na górę, pozostawiając na miejscu drabinę.

* **Wóz z parą koni**, pozostawiony bez dozoru za rogatką żółkiewską, skradł i uprowadził wczoraj rano Jan Dmuszewski z Bełza, znany już z poprzednich sprawek tego rodzaju. Spostrzeżono jednak zawczasu kradzież i przy pomocy rewizora policyi Fitznera dopędzono złodzieja na gościńcu o ćwierć mili za rogatką. Aresztowany zawdzięcza jedynie interwencyi obecnego rewizora policyi, że go oburzeni włościanie nie pobili ciężko na miejscu.

× **Przemysł domowy** kraju naszego będzie reprezentowany na tegorocznej wystawie lwowskiej w prawdziwie świetny sposób, o ile sądzić możemy z przygotowań i zbiorów, jakie zgromadził już jeden z najgorliwszych patronów tego przemysłu hr. Włodzimierz Dzieduszycki. Nadzwyczaj pouczającą i ciekawą jest kollekcya wyrobów glinianych, przeznaczona na wystawę. Jest to zbiór wielce bogaty, obejmujący najrozmaitsze kształty, sposoby palenia, rodzaje ornamentyki i polewania, używane w tej gałęzi domowego przemysłu. Od smukłego, kształtnego dzbanka, który prostotą i szlachetnością linii przypomina klasyczną amforę, aż do baniastego garnka i do pękatego saganu — co za rozmaitość form, barw i wyrobów, które nietylko pod względem przemysłowym ale i etnograficzno-obyczajowym dają materyał ważny i ciekawy. Niemniej godne uwagi, a niekiedy zdumiewające zgrabnością pomysłu i wykonania są wyroby z sitowia, trzciny, wikliny, drzewa itp. Dział ten wystawy, uzupełniony jeszcze wielu nowemi okazami, będzie należał do najciekawszych; nietylko cudzoziemcy ale i my sami dowiemy się z niego, ile twórczości przemysłowej, jaka zręczność i jaki talent wdzięczny tkwi w ludzie naszym, i jakie źródło krajowego bogactwa otworzyć się może w naszym przemyśle domowym, jeżeli nie braknie mu umiejętnej zachęty i poparcia. Do jakiego stopnia doskonałości i rozwoju dojść może taki przemysł przy jakiej takiej pomocy, dowodzi najlepiej koszykarstwo pod Krakowem, które, odkąd zwrócono nań uwagę, prześcignęło najśmielsze nadzieje, i przewyższyło nietylko t. z. *Lichtenfelser Waare* ale nawet najpiękniejsze florenckie wyroby. O przemyśle naszym koszykarskim podamy wkrótce w *Gazecie Lwowskiej* nowe a bardzo ciekawe szczegóły.

— **Pochodnie Nerona,** znany obraz Siemiradzkiego, budzi w Petersburgu niezmierne zajęcie, dochodzące do entuzyazmu. Obraz, jakeśmy już pisali, wystawiony jest w akademii sztuk pięknych. Z pomiędzy licznych owacyj, które spotkały bawiącego tam Siemiradzkiego, zaznaczamy przedewszystkiem wręczenie mu wieńca laurowego przez uczniów tamtejszej akademii sztuk, której uczniem był kiedyś. Prawdopodobnie obraz kupiony zostanie dla akademii petersburskiej. Rzecz wszakże jeszcze nie jest rozstrzygnięta i zależy, jak twierdzą, od decyzyi cesarza, czy obraz zostanie kupiony, czy też artysta otrzyma odpowiednią pensyę stałą.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Elblągu były starszy prezydent tego miasta Adolf Philipps przeżywszy lat 65, w Londynie członek król. ang. rady tajnej sir Dawid Dundas, niegdyś reprezentant Sutherlandshire'u w parlamencie, przeżywszy lat 78; w Monachium kompozytor muzyczny Józef Platzer, przeżywszy lat 36; w Kopenhadze były minister i deputowany duński profesor Klausen przeżywszy lat 84; w Neuilly pod Paryżem jeden z najulubieńszych artystów francuskiej opery komicznej Sainte-Foy przeżywszy lat 60.

— **Ciekawy obraz** wystawiony będzie na tegorocznej wystawie król. londyńskiej Akademii sztuki. Wielkie płótno, penzla p. N. Chevalier, wykonane na zamówienie księcia Walii, przedstawia chwilę otwarcia powszechnej wystawy wiedeńskiej z r. 1873, w wielkiej rotundzie gmachu wystawy. Oprócz portretowych postaci Najj. Państwa ugrupował artysta na stopniach tronu niezliczoną liczbę osób dostojnych, i znanych, pomiędzy którymi znajduje się także królewicz angielski, królewicz pruski z małżonką, królewicz duński, książe Connaught, hr. Gleichen, hrabia i hrabina Dudley, hr. Andrassy itd. Liczba portretów na obrazie przechodzi 100, a najrozmaitsze stroje i uniformy, wspaniałe toalety dam i kostiumy dworskie, pod względem barwności czynią dzieło p. Chevalier w najwyższym stopniu efektownem.

— **Wisła** pod Gdańskiem oczyściła się nareszcie z lodów i już jej wody opadły, ale w ostatnich dniach jeszcze wiele domów uniosła i wiele zburzyła, przy czem także dość bydła utonęło. Aż do Wielkiej Nocy okolica pod Gdańskiem zupełnie była zalana.

— **Założyciela szkoły weneckiej** w malarstwie, mistrza Giorgio Barbarella, zwanego także Giorgione, pamięć uczcić zamierza rodzinne jego miasto Castelfranco w Weneckiem, uroczystym obchodem czterechsetnej rocznicy urodzin Barbarelli, przypadającej we wrześniu roku bieżącego i wzniesieniem przy tej sposobności wspaniałego pomnika. Barbarelli umarł w r. 1511.

— **Kongres katolicki** w Paryżu, szósty z kolei w szeregu lat ostatnich otwarty został d. 3 b. m. przez kardynała arcybiskupa paryskiego księdza Guibert.

— **Midhat basza**, jak donosi telegram z Nicei, d. 2 b. m. przejeżdżał przez to miasto udając się w dalszą podróż na Marsylię, Barcelonę, Madryt, Bordeaux do Paryża. Podróż byłego wielkiego wezyra, podjęta podobno wyłącznie w celu zwiedzenia zachodniej Europy, a mianowicie Hiszpanii, posiadającej tyle pamiątek i wspomnień pomahometańskich, potrwać ma dwa miesiące, rozumie się, jeżeli w tym czasie nie zajdą wypadki, które obecność Midhata w Stambule uczynią niezbędną.

— **Malarz Marchal**, który w wielką sobotę zastrzelił się w Paryżu, uczynił to, jak sam wyznał w liście do jednego z przyjaciół, ogłoszonym w paryskim *Figaro*, głównie z tego powodu, że od roku ulegał chorobie oczu, która ciągle się wzmagała, i sprawiała mu niewysłowione cierpienia moralne, ponieważ przeszkadzała mu w pracy malarskiej. Z chorobą tą, którą Marchal nazywa rodzajem nerwowego drażnienia oka, i wskutek której każdy przedmiot przedstawiał mu się spaczonym i w zdwojonych rozmiarach, biedny artysta taił się aż do ostatka nawet przed przyjaciołmi, nie chcąc ich, jak powiada w liście, dręczyć napróżno wynurzeniami.

— **Barbarzyńcy w Europie.** Na cmentarzu katolickim w Monasterze (Muinster) kilku wyrostków w wielki piątek zniszczyło 57 nagrobków!

— **O wielkiem nieszczęściu** donoszą depesze z Kopenhagi. Na jednej z wysp w pobliżu Aalsundu w zeszłym tygodniu wybuchł pożar w gmachu szkolnym w chwili, kiedy w salach na piętrze znajdowało się jeszcze kilkudziesięcioro dzieci. Nim spostrzeżono ogień, paliły się już schody, i zejście z sal na dół było niemożebnem. Nauczyciel i siedmioro dzieci wyskoczyło oknem na podwórze, przy czem pierwszy złamał obie nogi. Szesnaścioro zaś dzieci zginęło w płomieniach, a troje odniosło ciężkie sparzenia.

— **Okropna zbrodnia** popełnioną została w ostatnich czasach w francuskiej włości Goupillières. Dnia 28 marca w studni nawpół zasypanej i wrzosem zarośniętej znaleziono pokrajane na kawałki zwłoki starej wieśniaczki, która według opowiadań jej najstarszego syna, na dwanaście dni przedtem miała była odjechać do Rouen. Wnet jednak wszelkie poszlaki o popełnienie tego morderstwa padły na tego właśnie syna, który wraz z matką gospodarzył na gruncie i zapewne zapragnął dostać w swe ręce gotówkę matki, wynoszącą około 10.000 franków. Okropny syn nie zdradził najmniejszego wzruszenia, gdy mu pokazano pokrajane szczątki zamordowanej i z obojętnością dał się uwięzić.

— **Wypadek kolejowy.** Znowu na jednej z angielskich dróg żelaznych, na stacyi Matlock, zdarzyło się wielkie nieszczęście. Na tej stacyi krzyżują się pociągi z Londynu, Birminghamu, Leeds i Sheffieldu, skutkiem czego przy nadzwyczajnej frekwencyi podróżnych w wielki piątek powstał tam ścisk nie do opisania. Gdy więc nadjechał ostatni pociąg i konduktor z daleka już zawołał: „Wsiadać do Derby!" — tłum cały rzucił się ku pociągowi, znajdującemu się jeszcze w ruchu, z taką natarczywością, że około 20 osób, które stały na samym przedzie, wpadło na wagony i pod koła. Młody człowiek pewien utracił przytem prawą nogę, pewna robotnica rękę, a wiele innych osób odniosło bardzo ciężkie uszkodzenia.

— **O gwałtowny trzęsieniach** ziemi w różnych okolicach południowych części monarchii nadeszły następujące depesze. Zagrzeb 5 kwietnia. Dziś w nocy mieliśmy gwałtowne trzęsienie w dwóch uderzeniach po 4 sekundy w kierunku północno-wschodnim. Gradec 5 kwietnia. Wczoraj wieczór w kilku okolicach dolnej Styryi czuć się dało gwałtowne trzęsienie. W Tüffer wiele budynków uszkodzonych; w Cilli pospadały kominy z dachów. Wstrząśnienia trwały przez kilka sekund w Lichtenwald o godzinie 8 min. 47, w Marburgu o godzinie 8 min. 55, w Cilli o godzinie 9 i postępowały w kierunku od północnego wschodu na południowy wschód. Niebo było częściowo zachmurzone, temperatura wysoka. Fala trzęsienia dochodziła aż do Pola, gdzie jednak już słabo czuć się dała. Najsilniejszem było to trzęsienie w miejscowości kąpielowej Tüffer, gdzie według późniejszych doniesień telegraficznych większa część budynków odniosła znaczne uszkodzenia.

— **Tysiąc beczek piwa** zmarniało w tych dniach w bawarskiem mieście Landshut, a to w skutek zawalenia się nowozbudowanej piwnicy restauratora Drexelmayera. Szkoda wynosi do 80.000 zł; w samem piwie około 24.000 zł.

— **Na stosie**. Niedawno, jak donosiliśmy, zakończył życie indyjski książę Jung Bahadur z Napalu. Obecnie dziennik indyjski *Baz. Bafrika* opowiada o dobrowolnej śmierci na stosie trzech wdów po tym księciu, który zresztą o ile wiemy, urządził się był za życia po europejsku i zapewne w tym kierunku wpływać musiał także na swe otoczenie. Nic nie pomogły, powiada przytoczony dziennik, przedstawienia szwagra zmarłego księcia, wdowy bądź co bądź postanowiły spłonąć wraz z zwłokami męża. Dnia 25 lutego wzniesiono ogromny stos z drzew wonnych, żywicznych, i wdowy wprost z kąpieli, po odbyciu modlitw, wstąpiły nań rozrzucając pomiędzy braminów i ubogich jałmużnę. Ogłosiły następnie ostatnią swą wolę co do zarządu krajem i kilka zleceń dały swemu szwagrowi, a mianowicie ażeby pewną liczbę więźniów obdarzył wolnością. W śród głośnych modłów braminów złożono w końcu na kolanach kobiet zwłoki zmarłego księcia, słudzy znieśli na stos różne materyały palne i syn nieboszczyka przytknął do nich gorejącą pochodnię. W kilka sekund płomienie ogarnęły wszystko...

— **Stolica Japonii**, Tokia czyli Jeddo, cała prawie zbudowana z drzewa, a przytem zamieszkana przez ludność nadzwyczaj niedbałą pod względem bezpieczeństwa ogniowego, od czasu jak ta ostatnia używać zaczęła do oświetlania nafty, ciągle ulega straszliwym pożarom. Ktoś obliczył, że w każdym domu Japończyka w Tokii, palić się musi do roku siedm razy! Według doniesień ostatniej poczty Spokojnego oceanu, znowu d. 1 lutego groźny

pożar nawiedził stolicę mikada. Zgorzał mianowicie: gmach ministerstwa spraw zagranicznych, przyczem w najwyższym stopniu zagrożone były gmachy poselstw włoskiego i rossyjskiego. Na szczęście panowała zupełna cisza powietrzna i zdołano nietylko zapobiedz szerzeniu się pożogi, ale wyratowano także archiwa rzeczonego ministerstwa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Obrót pocztowy w r. 1875.

II.

Wspomnieliśmy powyżej, że ilość posyłek poczty listowej wynosiła w roku 1875 w Austryo-Węgrzech 405,304.353 sztuk z której to sumy 103,857.370 a więc jedna czwarta część na kraje korony węgierskiej a 301,446.983 na Cislitawię przypada. Na ostatnią cyfrę składają się 195.530.970 listów, 21,428.331 kart korespondenc., 19;793.522 posyłek pod opaską, 5,577.875 posyłek z próbkami i 59,116.285 gazet. Doliczywszy do tego 7,477.495 przekazów (3.559.876 z wpłatą 162,811.876 zł. a 3,917.619 z wypłatą 165,040.491 zł.) dalej 31,339.389 posyłek wozowych otrzymamy ogólną sumę 340,263.867 posyłek w Przedlitawii.

Stosunkowo do trudności pojedyńczych krajów koronnych wypada rocznie na jedną głowę:

	listów posyłek pod opaską i z próbkami	gazet	posyłek wozowych
w Austryi dolnej	32·2	17·0	3.0
„ „ wyższej	11·3	1·1	1·5
„ Salzburgu	14·5	1·2	1·8
„ Styryi	17·1	1·7	1·8
„ Karyntyi	19·1	3·7	1·5
„ Krainie	8·8	0·4	0·9
„ Wybrzeżu	21·1	6·6	1.9
„ Tyrolu	9·5	1·7	1 3
„ Czechach	11·5	2.3	1·5
„ Morawii	12·9	2·5	2·1
„ Szląsku	10·3	1.3	1·3
„ Galicyi	4·1	0·2	0·4
„ Bukowinie	5·1	0·1	0·5
„ Dalmacyi	6·1	0·7	0·4

Dochód z poczty z całej Przedlitawii wynosił w roku 1875 14,658.290 zł. a wydatki 14,946.700 zł. był zatem niedobór w kwocie 288.410 zł. Z pojedyńczych prowincyj wykazują Czechy 882.270 zł. Morawia 390.700 zł., Austrya niższa 347.920 zł., Styrya 133.600 zł., Szląsk 120.630 zł., Austrya wyższa 96.340 zł., austryackie poczty w Turcyi 10.120 zł., nadwyżki, przeciwnie wynosił niedobór w Wybrzeżu 2.240 zł., w Karyntyi 25.030 zł., w Krainie 32.920 zł., w Salzburgu 44.810 zł., w Tyrolu 60.400 zł., w Bukowinie 73.160 zł., w Dalmacyi 119.790 zł., w Galicyi 467.060 zł.

Fnnkcyonaryuszów pocztowych było w ogóle w roku 1875 w Przedlitawii 12.962 zajętych przy 4.139 urzędach pocztowych. W pojedyńczych krajach wypada na jeden urząd pocztowy a to w Austryi wyższej 40·53 w Austryi dolnej 41·30, w Szląsku 42·55, w Czechach 53·56, w Morawii 53·83, w Wybrzeżu 55·48, w Krainie 72·38, w Styryi 75·60, w Tyrolu 75·98, w Karyntyi 89.42, w Salzburgu 102·37, w Bukowinie 125·92, w Dalmacyi 137·56, w Galicyi 147·27 kilometrów.

Zestawienie to wykazuje, że w Galicyi pomimo zaprowadzenia mnogich urzędów pocztowych w ostatnich latach stosunkowo do obszaru zawsze jeszcze najmniej jest urzędów pocztowych, niezajmuje ona jednak w porównaniu z pojedyńczemi państwami europejskiemi tak pośledniego miejsca i wyprzedza znacznie nietylko Rossyę, Grecyę, Rumunię i Turcyę, w których to krajach cyfra na jedną osobę wypadających korespondencyj jest niższą, lecz nawet i Danię, Skandynawię, Węgry, i Hiszpanię kraje wykazujące bardziej niż w Galicyi ożywiony ruch pocztowy.

Pomimo względnie najmniejszej ilości zakładów pocztowych wykazuje Galicya pomiędzy krajami Przedlitawii największy, bo pół miliona sięgający niedobór. Biorąc stosunek dochodów do wydatków, to jest ten niedobór znaczniejszym niż we wszystkich państwach europejskich z wyjątkiem Rumunii. Przyczyny tego szukać należy w niedostatecznie rozwiniętym ruchu korespondencyjnym, gdyż Galicya pod względem przeciętnej ilości listów ostatnie, gazet przedostatnie, (gorsze rezultaty przedstawia Bukowina) a co do posyłek wartościowych razem z Dalmacyą ostatnie w Przedlitawii zajmuje miejsce i Dalmacyę tylko ze względu na deklarowaną wartość posyłek wozowych przewyższa. Z pomiędzy państw europejskich wykazuje Grecya, Rossya, Rumunia i Turcya niższą niż Galicya przeciętną cyfrę listów a jedna Turcya niższą przeciętną cyfrę czasopism.

Z końcem roku 1875 liczyła Galicya 27 eraryalnych urzędów pocztowych (2 na czas kąpielowy) 352 poczt nieeraryalnych, 150 połączonych z stacyami i 2 stacye dla przyprzęgu koni razem 531 zakładów pocztowych, z których 47 wykonywało równocześnie służbę telegraficzną.

Na utworzenie sieci komunikacyjnej pocztowej w Galicyi składało się (oprócz 50 codziennych pociągów kolejowych) 32 jazd mallewozowych, 58 jazd ładunkowych, 41 jazd kariolkowych, 14 jazd wierzchem; 371 jazd posłańczych i 104 poczt pieszych, razem 620 kursów, które w roku 6,889.057 kilometrów przebiegły. Do tego używano 1844 wozów, 900 pocztylionów i 1600 koni.

Administracyą poczt galicyjskich było zajętych 15 urzędników, ilość organów manipulacyjnych zaś wynosiła 826 funkcyonaryuszów rządowych (w roku 1874—818) i 984 nieeraryalnych (w roku 1874—944), w skład których to ostatnich wchodziło 147 kobiet.

Rezultat ruchu pocztowego wykazał

a) przy listowej poczcie:

	w roku 1874	w r. 1875
listów opłaconych	12.136.680	13,253.438
„ nieopłaconych	680.670	622.840
kart korespondencyjnych	2,092.500	2,488.942
posyłek pod opaską	1,178.316	1,409.308
„ z próbkami	271.746	381.260
listów urzędowych	4,023.234	4,333.261
gazet	1,148.506	1,164.589
przekazów	910.613	1,027.507
ogółem	22,442.265	24,681.145

b) przy poczcie wozowej:

	w r. 1874.	w r. 1875
posyłek bez wartości	325.098	275.699
„ wartościowych	1,791.450	1,967.456
„ za pobraniem	400.143	429.173
ogółem:	2,516.691	2,672.328

zwiększyła się zatem ilość posyłek listowych o 2,238.980 sztuk, a wozowych o 156.637, czyli ogółem o 2,395.617.

Równie podniosła się kwota zaliczek z 4,407.879 złr. (w r. 1874) na 4,540.097 złr., a zatem o 132.218 złr., podczas gdy asygnaty, których kwota w roku 1875 42,782.331 złr., w r. 1874 45,703.206 złr. wynosiła, o 1,920.975 złr. mniej wykazują.

Liczba podróżnych była w porównaniu z r. 1874, w którym 27.955 osób przewieziono, znacznie mniejszą (o 8.338), dosięgała bowiem tylko 19.617 osób.

Znaczniejsze urzęda pocztowe wykazały następujący dochód brutto: Lwów 196.360 złr., Kraków 133.708 złr., Tarnów 44.969 złr., Brody 35.965 złr., Przemyśl 31.819 złr., Tarnopol 27.681 złr., Stanisławów 27.228 zł., Kołomyja 23.801 złr., Rzeszów 21.859 złr., Biała 18.081 złr., Jarosław 15.790 złr., Nowy Sącz 15.681 złr., Drohobycz 13.329 złr., Sambor 10.413 złr., Podwołoczyska 10.729 złr., Brzeżany 9.468 złr., Bochnia 9.208 złr., Złoczów 7.872 złr.

Ogólny dochód wynosił 1,387.990 złr. (o 8.590 złr. więcej jak w r. 1874), wydatki zaś 1,855.050 złr. (o 13.370 złr. mniej jak w roku 1874).

* **Komitet wystawy krajowej** zamyśla na placu wystawy urządzić wodociągi celem dostarczenia potrzebnej wody dla bydła, maszyn parowych i innych potrzeb. Plany, warunki budowy i kosztorys przejrzeć można w biurze komitetu wystawy, gmach Ossolińskich 1 piątro. Oferty wnieść należy najdalej dnia 15 kwietnia do 12 godziny w południe. Najniższa oferta w niczem nie wiąże komitetu.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** mniej był ożywiony w zeszłym tygodniu i w ogóle żadnych nie zawierano umów handlowych, z powodu równoczesnych świąt katolickich i żydowskich. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 10·50 zł. do 11·80 zł., żyta 7·75 zł. do 8·50 zł., jęczmienia 5·80 zł. do 6·75 zł., owsa 5·50 zł. do 6·85 zł. kukurudzy 5·50 zł., do 7 zł., grochu kuchennego 8 zł. do 9 zł., grochu pastewnego 6·50 zł. do 7 zł., fasoli 7 zł. do 8·25 zł., bobiku 7 zł. do 7·25 zł., wyki 6 zł. do 6·25 zł., koniczyny 50 zł. do 90 zł., tymotki 40 zł. do 42 zł., anyżu płaskiego 21·50 zł. do 23 zł., kminku 52 zł. do 54 zł., rzepaku zimowego (na sierpień) 13 zł. do 13·25 zł. lnianki 9 zł. do 9·50 zł., nasienia konopnego 8·50 zł. do 9 zł., za 10,000 litrostopni spirytusu 29·70 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu, włącznie z transportem przewozowym ogółem około 16,582.000 kilogr. i 2567 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4.778.000, mąki i wyrobów mącznych około 404.000. nasion olejnych około 34.000, drzewa budulcowego i opałowego około 338.000, nafty i wosku ziemnego około 61.000, spirytusu około 21.400, jaj około 201.000, węgli kamiennych około 466.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 258 sztuk wołów, 2296 sztuk nierogacizny i 13 koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4.912.700 kilogramów i 2.906 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,618.500 kilogramów, 303 sztuk wołów, 2596 sztuk nierogacizny i 7 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 1.294.200 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,741.700, mąki i wyrobów mącznych 39.100, spirytusu 52.700. produktów zwierzęcych 62.500. drzewa budulcowego, opałowego i desek 1.654.000, wapna 35.500, węgli kamiennych 237,800 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1.613.002 kilogramów i 409 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 21.470. mąki i wyrobów mącznych 341, nasion olejnych 280, drzewa budulcowego i opałowego 629.650, nafty i wosku ziemnego 5170, spirytusu 70, jaj 2458, mięsa 2335, piwa 7835, cygar 1280, soli 28.303, kamieni 70.000. wapna 15.500 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 408 sztuk nierogacizny i 1 koń. — Ruch towarowy na 1szej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 1 od 15 lutego 1877 ogółem 2,559.857 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 301.148, mąki i wyrobów mącznych 115.783, wiktuałów 22.898, towarów kolonialnych 87.892, spirytusu 34.761, piwa i wina 36.079, mięsa 9525, manufaktów 6185, lnu i przędziwa 56.564, tytoniu 12,694, skór 11,763, szmat 23.065, drzewa 1,629177, szkła 5262, żelaza 28,468, soli 38,361, nafty 44.282, wosku ziemnego 10,500, mazi 3650, różnych towarów 60,584, bydła rogatego 5040, trzody chlewnej 12,760, i koni 3416 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 1 do 15 lutego 1877 ogółem 2,647.962 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 121 537, mąki i wyrobów mącznych 218,474, wiktuałów 16,876 towarów kolonialnych 66,107, spirytusu 29,362, piwa i wina 115.019, mięsa 33.637, manufaktów 982, lnu i przędziwa 12,901, tytoniu 2,500, skór 11.723, szmat 6034, drzewa 668,800, żelaza 44,232, soli 230.175, nafty 250,456, wosku ziemnego 376.141, mazi 52.891, koksu 50.000, embalaży 211,110, różnych towarów 113.155, nierogacizny 15,850 kilogramów.

Stan austr. banku narodowego.

Z dniem 31 marca 1877.

Stan czynny:

Wybite złoto i sztaby		136,615.973
Weksle na miasta zagraniczne		11,193.917
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	38,999.174 zł.	
Eskontowane w filiach austr.	32,758.090	
W filiach węgiersk.	24,378.970	96,136.235
Pożyczki za poręką w Wiedniu	11,288.400	
W zakładach filialnych austr.	9,431.500	
W zakładach filialnych węgiersk.	6,883.500	27,603.400
Obligacye państwa, należące do banku		3,583.380
Przywilej banku		80,000.000
Pożyczka hipotekarna		101,848.228
Giełdowo zakupione listy zastawne banku narodowego		4,945.996
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 30 grudnia 1876		15,390.467
Efekta funduszu pensyi		2,439.497
Gmachy w Wiedniu i Peszcie i inwentarze		3,286.220
Wydatki		702,385
Salda bieżących rachunków		5,547.738
Razem		489,293.441

Stan bierny:	zł.
Fundusz banku	90,000.000
Fundusz rezerwowy	17,815.425
Obieg banknotów	269,730.400
Niepodniesione zwroty kapitałów	71.685
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku	488.234
Należytości z żirów	421.006
Niepodniesione dywidendy	160.314
Listy zastawne w obiegu	101,760.780
Wylosowane nie ściągnięte jeszcze listy zastawne	194.200
Nie podniesione procenta listów zastawnych	82,369
Fundusz pensyi	2,439.497
Nadwyżki z ubiegłego semestru, bieżące dochody i wpływy na procentowanie listów zastawn.	6,129.528
Razem	489,293.441

OSTATNIA POCZTA

Sprawozdania telegraficzne z pierwszego posiedzenia sejmów krajowych w d. 5 bm. nie zawierają żadnych ważniejszych szczegółów. Każdy z nich został zagajony stosownem przemówieniem namiestnika, marszałka lub jego zastępcy, zakończonem okrzykiem na cześć Najj. Pana, poczem większa część zgromadzonych sejmów przystąpiła do sprawdzenia wyborów.

Dobra Stroussberga Zbirow w Czechach zakupiła na licytacyi dnia 5 b. m. wiedeńska kasa hipoteczna za 3,900.000 złr. Cena szacunkowa tych dóbr wynosiła sześć milionów złr.

Jutro odbędzie się w Pradze zgromadzenie katolików, na którem kardynał ks. Schwarzenberg ma mówić o papieskim jubileuszu biskupim. Infułat Prucha ma także wystąpić jako mowca. Udział szlachty i stowarzyszeń katolickich w tym zjeździe ma być bardzo znaczny.

Do sejmu tyrolskiego odbyły się dnia 5 b. m. wybory z grupy większych posiadłości. Wybrano samych liberalnych kandydatów, a mianowicie: Wilhelma Fedrigotti, Ludwika hr. Firmiana, dr. Andrzeja Hofera, Karola hr. Lodrona, Józefa hr. Melchiori, dr. Henryka Mörla, dr. Franciszka Ottenstala, Gilberta Scari, Roberta hr. Terlago i Artura hr. Wolkensteina.

Dopóki dosłowne brzmienie protokołu nie było znanem, można było przypisywać temu aktowi mniejszą lub większą ważność w sprawie utrzymania pokoju europejskiego. Ogłoszenie tekstu uczyniło od razu zbyteczną wszelką dalszą dyskusyę. Protokół w niczem nie wpłynie na dalszy rozwój akcyi w sprawie wschodniej; w najlepszym razie może on tylko dać formalny powód do przyspieszenia rozwiązania kwestyi w ten albo inny sposób. Mówiąc wyraźniej, jeżeli Rossya pragnie się wycofać z krytycznej pozycyi, znajdzie w protokole dostateczny pozór, jeżeli zaś zdecydowaną jest na wojnę, protokół w niczem jej nie przeszkadza. Co się zaś tyczy innych mocarstw, te przez podpisanie protokołu nie zeszły ani na krok ze stanowiska, zajętego już podczas konferencyi stambulskiej.

Większy nierównie wpływ na dalszy przebieg sprawy wschodniej wywrze ustąpienie ks. Bismarcka. *Morning Post* wyraźnie mówi, że ustąpienie ks. Bismarcka w tej chwili, obróci się na korzyść pokoju. „Kanclerz, dodaje ten dziennik, dążył zawzięcie do popchnięcia Rossyi w wojnę, z drugiej strony do tego, aby przy pierwszej lepszej sposobności znaleźć z Francyą zaczepkę. Upadek, gdyż inaczej tego nazwać nie można, wielkiego niemieckiego męża stanu zdejmie z Europy nieustającą obawę zakłócenia pokoju, a teraz nie bez nadziei oczekiwać możemy zebrania owoców londyńskiego protokołu.“

National Ztg. w dyplomatycznej formie daje także do zrozumienia, że protokół londyński w ścisłym pozostaje związku z ustąpieniem kanclerza niemieckiego. „Ks. Bismarck, mówi ten berliński dziennik, cofa się z politycznej widowni w chwili, w której sprawa wschodnia wchodzi w rodzaj nowego *stadyum* — niemiecki poseł w Londynie podpisał tam jeszcze protokół — ośmielamy się twierdzić, że kierownik polityki niemieckiej nie chciałby, aby uważano ten dokument za jego testament polityczny. Cokolwiek z niego dobrego lub złego dla Europy wyniknie, niezawodnie mniejsza za to część odpowiedzialności spadnie na niemieckiego kanclerza i jemu będzie mogła być przypisaną.“

Berliński korespondent *Polit. Corresp.* daje wyraźnie do zrozumienia, że afera z gen. Stoschem posłużyła tylko do zasłonięcia właściwych powodów ustąpienia ks. Bismarcka. Kanclerz już dawno przed tem zajściem był zniechęcony, a ostatnie jego przemówienia w parlamencie były publicznym wyrazem tego zniechęcenia. Jednym z powodów, które skłoniły kanclerza do żądania dymissyi, był, według tego korespondenta, niepomyślny wynik ostatnich wyborów do parlamentu.

Sąd policyi poprawczej w Paryżu skazał dep. Pawła de Cassagnac, redaktora *Pays*, za obrazę parlamentu, popełnioną za pomocą prasy, na dwa miesiące więzienia i 3.000 franków grzywny.

Z Londynu 6 kwietnia telegrafują. Depesza lorda Derby do Konstantynopola na ręce Jocelyna (sekretarza poselstwa) poleca temuż, aby Savfetowi baszy przedstawił, iż protokół nic takiego w sobie nie mieści, przeciw czemuby Porta mogła pod-

nosić słuszne zarzuty. Dzienniki poranne są pod względem zapatrywania się na protokół podzielone. *Times* mniema, że protokół mógłby się stać podstawą stanowczej polityki. *Daily Telegraph* nazywa protokół nabytkiem, którym dyplomacya może się chełpić. *Daily News* i *Standard* mówią natomiast, że protokół nie posłuży wcale do poparcia widoków pokoju.

Pesther Lloyd dowiaduje się, że Porta nietylko odrzuci protokół, ale w osobnej nocie polemizować będzie z zawartemi w nim żądaniami. Anglia czyni wszelkie usiłowania, aby Portę skłonić do zaniechania tej myśli, która mogłaby prowokować mocarstwa.

Według *Tagblattu* jest rzeczą prawie niewątpliwą, że Porta nie wyśle do Petersburga specyalnego pełnomocnika w celu ułożenia warunków demobilizacyi.

W drugiej połowie kwietnia armia południowa rossyjska wzmocnioną zostanie jeszcze 3 korpusami. Ciężkie działa transportują ciągle nad Prut. Tak donosi *Tagblatt.*

Politische Correspondenz dowiaduje się z Brodu, że jeden z najzamożniejszych tureckich właścicieli dóbr w Bośnii, nazwiskiem Kapetanowicz, utworzył własnym kosztem legion z 2000 Mahometan, i zagraża Chrześcianom w powiatach bośniackich, graniczących z Austryą. Wskutek tego panuje niesłychany popłoch pomiędzy Chrześcijanami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Wszystkie niemal dzienniki z wielkim sceptycyzmem wyrażają się o londyńskim protokole i jego pokojowem znaczeniu. *Polit. Corresp.* zamieszcza list berliński, który się wyraża, że protokół jest tylko czwartym aktem dramatu wschodniego. Akt piąty wypełniłaby katastrofa wojenna. *Fremdenblatt*, który ostrożnie i bez pessymizmu patrzył przedtem na wszystkie fazy kwestyi wschodniej, dziś według własnego wyrażenia „nie może więcej zapewnić, jak tylko, że pokój w każdym razie jest zapewniony aż do — wybuchu wojny". *Presse* donosi, że książę Nikita otrzymał z Petersburga wskazówki tak nieokreślone i ogólnikowe, że działać może według własnego upodobania, i dlatego też upiera się przy żądaniu, aby mu Turcya odstąpiła warownię nikszycką. *Presse* słusznie dodaje, że jest to ważny symptomat polityczny, w którym chodzi o coś innego, niż o małą warowienkę bez strategicznego znaczenia.

Konstantynopol 7 kwietnia. *Agence Havas* donosi: Porta ma w poniedziałek agentom dyplomatycznym udzielić odpowiedzi na protokół londyński; a następnie rozesłać okólnik.

Rząd turecki zamyśla stłumić szybko powstanie Mirydytów, aby w razie rozpoczęcia dnia 13 b. m. na nowo kroków nieprzyjacielskich przeciw Czarnogórze, udaremnić ich udział w wojnie.

Neapol 7 kwietnia. Wicekonsul turecki został złożony z swego urzędu za to, że z wielkiem wyszczególnieniem przyjmował Midhata baszę.

Nicea 7 kwietnia. Stan hr. Arnima jest bez nadziei.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł. 75 c.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 30 ct.

Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł. 75 ct.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 65 ct.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 7 kwietnia 1877.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Kriz z Wiednia. C. Karchowski z Poznania. F. Kruszyński z Berlina.

Hotel Europejski.

Pp. A. Zotta z Czerniowiec. D. Antoniewicz z Bukowiny. K. Rojowskli z Kabarowic. M. Rucki z Wołynia.

Hotel Angielski.

Pp. E. Mosoczy z Radowiec. Z. Swieykowski z Tarnopola. H Błażowski z Płowy. A. Jordan z Luszowic. W. Kraiński z Miejsca. J. Nowotny z Pragi. M. J. Kozłowski z Witryłowa. A Czołowski z Stanisławowa. G. Zakrzewski z Miejsca. A. Nowakowski z Wiednia. I. Zakrzewski z Lublina.

Odjechali ze Lwowa

Pp. W. hr. Komorowski do Przemyśla. W. br. Lewartowski do Nowego Sącza. H. Eyerhausen do Brzeżan. O. Pelikan do Tarnopola. A. Jacyna do Brodów. A. Miączyński na Wołyń. A. Mouhortow do Brodów. E. Oczosalski do Rosiatycz. J. Szymberski do Brodów. L. Tuchołka do Brodów. A. Warteresiewicz do Szwejkowa. M. Wolański do Pauszówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 7 kwietnia 1877, godz 7 rano.

Barometr 732·95mm. Psychrometr suchy 7·0°C Psychrometr wilgotny 6·9°C. Prężność pary 7 4mm Wilgoć 99%, Zachmurzenie 10. Wiatr SE2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza 5·6°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4):

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210	—	212	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	115	—	117	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	217	—	219	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	213	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	70	84	50
„ „ „ 4% „	77	—	78	—
„ „ „ 5% okresowe	83	70	84	50
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	65	88	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	90	—	91	50
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	—
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	70	85	70
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	50	21	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	67	5	76
Napoleondor	9	70	9	80
Półimperyał	9	85	10	10
Rubel rossyjski srebrny	1	66	1	76
„ „ papierowy	1	49	1	51
100 marek niemieckich	59	50	60	50
Srebro	106	50	108	75
Kupony w srebrze	106	—	108	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 4 kwietnia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.20	64.35
luty-sierpień	64.25	64.40
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	68.20	68.40
kwiecień-październik	68.15	68.30
Losy z roku 1839 całe	287.50	288.50
„ „ 1839 piąta część 4%	287.50	288.50
„ „ 1854 po 250 złr.	105.50	106.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.25	110.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.25	118.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	132.75	133.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	132.50	133.—
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	142.—	142.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.35	99.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	77.40	77.60
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102.—	—.—
Bukowiny	82.50	83.50
Galicyi	84.80	85 30
Niższej Austryi	102.—	—.—
Siedmiogrodu	71.80	72.50
Węgier	75.—	75.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	73.—	73.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	152.10	152.30
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	665.—	675.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	818.—	820.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	360.—	362.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	130.50	131.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1823.—	1828.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	211.—	211.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	116.50	116.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	225.—	226.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	79.75	80.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	85.75	86.25
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.50	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.75	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.—	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.—	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	87.75	88.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	—.—	99.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	89.50	90.—
„ „ „ po 5%	97.50	98.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	63.50	69 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	58.50	59.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	97.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.—	101.50
„ „ „ „ II. emisyi	98.—	98.50
„ „ „ „ III. „	96 —	96.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.25	77.75
z r. 1867	76.25	76.75
z r. 1868	67.50	68.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	64.75	65.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.	163.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.50	31.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.75	29.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.25	—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	121.—	122.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	24.75	25 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	59.40	59.65
Berlin za 100 mark w. n p.	59.40	59 65
Frankfurt za 100 mark p.	59.40	59 65
Hamburg za 100 mark w. p n.	59 40	59.65
Londyn za 10 ft. szt.	122.—	122 20
Paryż za 100 fr.	48.40	48.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.72.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.73.50	5 74.50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.74.—	9.75.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.10	107.25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

6 kwitenia 1877.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	90
„ „ „ w srebrze	67	80
Losy pożyczki z roku 1860	110	50
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	817	
„ „ kredytowego bez kuponu	150	50
Londyn 10 funtów szterlingów	122	40
Srebro	107	40
Napoleondor	9	78
Dukat cesarski men.	5	74
100 marek	60	10
Renty w złocie	77	15

Dziennik Urzędowy.

(1948 1—3) **Edykt.**

L. 2703. C· k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia, z miejsca pobytu i życia niewiadomego Samuela Kohena, że pod dniem 15 lutego 1877 do l. 2703, wniesionym został przeciw niemu pozew Celestyny Zawadzkiej, Celestyny z Zawadzkich 1 voto Chełmickiej 2 voto Cieńskiej, Mieczysława hr. Dunina Borkowskiego, Alfrreda hr. Dunina Borkowskiego, Wandy z hr: Borkowskich Jabłonowskiej, Eweliny z hr. Borkowskich Komarnickiej, Władysława Ciepielowskiego o ekstabulacye ciążących na dobrach Probużna i Hrynkowce n. 165 i 166 on. praw ewikcyjnych z nadciężarem Instr. 524 p. 268 n. 5. on. i że dla niego a w razie jego zejścia dla nieznanych jego spadkobierców p. adw. dr. Łuczakowski z zastępstwem p. adw. Sternklara kuratorem ustanowionym został,

Tarnopol d. 19 lutego 1877.

(1940 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5300. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu przy głównym rynku w Krakowie, z którą połączona jest wyprzedaż znaczków stemplowych i blankietów wekslowych od 5 zł. na dół, rozpisuje się konkurencyę przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum 800 złr. wniesione być mają do 25 maja 1877, 2 godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie.

W roku ubiegłym wynosił obrót w materyałach
tytoniowych w wartości 386.327 zł.,
zaś w znaczkach stemplowych 13900 zł.

Dalsze warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie, tudzież u wszystkich nadzorów straży skarbowej powiatu krakowskiego.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kraków 29 marca 1877.

(1949 1—3) **Edykt.**

L. 2783. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił w myśl §. 276 pod. ust. cyw. dla spadkobierców śp. Tomasza Kłodnickiego z miejsca pobytu niewiadomych, a to Maryanny, Tadeusza, Antoniego, Jana, Antoniny i Julii Kłodnickich jako domiemanych współwłaścicieli części Hałuszczyniec, kuratora w osobie p. adw. dr. Schmidta, podstawiając mu p. adw. dr. Łuczakowskiege do oświadczenia się w sprawie zaciągnięcia przez p. Józefa Krzysztofowicza jako właściciela Hałuszczyniec pożyczki na hipotekę całej części Hałuszczyniec za ubezpieczenie wyż wspomnianych współwłaścicieli Kałuszczyniec od wszelkiej możliwej szkody.

Co się do publicznej wiadomości podaje, z wezwaniem wspomnionych wyż interesowanych, by o swem miejscu pobytu sądowi donieśli.

Tarnopol dnia 26 lutego 1877.

(1946 1—3) **Edykt.**

L. 5242. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Wincentego Hizden Szarawskiego; Michała, Józefa, Piotra, Izydora, Stanisława Adolfa Modesta 2 im. i Leona Pyszyńskich, względnie ich spadkobierców. że przeciw nim p. Stefan Saryusz Wilkoszewski pod dniem 24 lutego 1877 l. 5242 wniósł pozew o orzeczenie, że prawo żądania sumy 6500 złp. z pn. z hipoteki 2½/8 części dóbr Raba Wyżnia, zgasło przez przedawnienie, i że takowa wraz z pn. i nadciężarami ma być extabulowaną z pn. w załatwieniu którego uchwałą z dnia 2 marca 1877 l. 5242 wyznaczono do wniesienia obrony termin dni 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, przeto sąd w celu zastępowania ich na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwokata dr. Stycznia z zastępstwem adwokata dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków dnia 2 marca 1877.

L. 2603/pr. **Obwieszczenie.** (1927 1—3)

Na mocy §. 15 ord. wyb. pow., rozpisuje się nowe wybory Rad powiatowych w powiatach: Brody, Buczacz, Czortków, Myślenice i Nowysącz, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 3 maja, dla grupy gmin miejskich na 9 maja, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 14 maja, a dla grupy większych posiadłości na 15 maja b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.)

Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	I. grupa większe posiadłości ziemskie.	II. grupa najwyżej opodatkowani z kategoryi przemysłu i handlu.	III. grupa gminy miejskie	IV. grupa gminy wiejskie
Brody	7	1	8 (z tych miasto Brody 6)	10
Buczacz	10	—	5	11
Czortków	11	—	3	12
Myślenice	9	—	5	12
Nowysącz	5	—	9 (z tych miasto Nowysącz 6)	12

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1877.

(1959 1—3) **Edykt.**

L. 9276. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z 23 grudnia 1876 l. 69506 na zaspokojenie sumy 514 zł. 60 ct. w. a. z pierwotnej pożyczki galic. kasy oszczędności w kwocie 800 zł. w. a. pochodzącej z 6% od dnia 25 marca 1876 i prowizyą zwłoki od niewypłaconych w terminach 25 marca i 25 września, poczawszy od 25 marca 1876 półrocznych rat po 40 zł. w. a. aż do całkowitego uiszczenia kapitału bieżącą, tudzież kosztami sądowymi w kwocie 29 zł. 73 ct. w. a., jako też kosztami egzekucyj, które obecnie w kwocie 19 zł. 6 ct. w. a. przyznajemy, przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 16¼ we Lwowie położonej, obecnie do Ire i Cecylii Töpferów należącej, w dwóch terminach, a to: dnia 2 maja i 5 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie krajowym odbyć się mającą.

Cenę wywołania wynosi kwota 2000 zł. w. a.. wadyum kwotę 200 zł. w. a., resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze lub przy licytacyi.

O licytacyi tej uwiadamiamy gal kasę oszczędności, Irę i Cecylię Töpferów, jako też wierzycieli na powyższej realności hipotekowanych, do rąk własnych. zaś Sarę Rabner, Wolfa Behmerwald, i wszystkich tych, którzyby po dniu 14 grudnia 1876 prawa hipoteki nabyli, lub którymby obecna uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora, którego obecnie dla nich w osobie p. adwokata dr. Nurkowskiego, ze substytucyą p. adwokata dr. Łuki ustanawiamy, i obecnym edyktem.

Lwów dnia 17 marca 1877.

(1950) **Edykt.**

L. 2754. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, iż rozpisana uchwałą z 12 stycznia r. b. do l. 19516 w terminach dnia 18 kwietnia i 18 maja r. b. publiczna przymusowa licytacya dóbr Mielec i Cyranka z przyległ. w skutek prośby prowadzącego egzekucyę powszechnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego wstrzymaną została.

Tarnów 3 marca 1877.

(1964) **Ogłoszenie Konkursu.**

L. 223/Rso. Na podstawie art. 3 ustawy z 2 maja 1873 nr. 251 dz. ust. kraj. ogłasza się niniejszem konkurs na posadę nauczyciela starszego przy 4 klasowej szkole etatowej męskiej w Sanoku.

Podania zaopatrzone w dowody teoretycznego i praktycznego uzdolnienia wniosą należy za pośrednictwem bezpośrednio przełożonych władz szkolnych do sanockiej Rady szkolnej okręgowej najdalej do końca kwietnia 1877.

Prawo prezenty wykonuje Rada szkolna miejscowa w Sanoku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Sanok dnia 20 marca 1877.

(1955 1—3) **Edykt.**

L. 6463. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Hersza Zwancygier w kwocie 72 zł. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 1 czerwca, dnia 27 czerwca i dnia 27 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 24 w Zagórzu położonej.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową w kwocie 375 zł, niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 37 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk dnia 20 stycznia 1877.

(1957 1—3) **Edykt.**

L. 1181. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości powszechnej, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z przynależytościami na rzecz Wincentego Sirko wywalczonej, dwie parcele pola ornego, ciała tabularnego nie stanowiące, Michała Chomów własne w niwie „na Zadach" czyli „księżej dolinie" w Załawiu położone 1¼ morga, tudzież 1 morg, 340 sążni □, w drodze licytacyi publicznej w dniach 17 kwietnia, 1 i 15 maja 1877 w gmachu sądowym w godzinach urzędowych sprzedane będą.

Bliższe warunki licytacyi są w registraturze sądowej do przejrzenia.

Trembowla dnia 16 marca 1877.

(1867 1—3) **Edykt.**

L. 3839. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 nr. 29, Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 maja 1877 za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. Dla majętności tabularnych:

a) Kołtów w okręgu oleskiego c. k. sądu powiatowego,
b) Białogłowy i
c) Neterpińce w okręgu załozieckiego c. k. sądu powiatowego,
d) Berymowce
e) Część Berymowce,
f) Bzowica i
g) Olejów w okręgu zborowskiego c. k. sądu powiatowego,
h) Romaszówka w okręgu budzanowskiego c. k. sądu powiatowego,
i) Cwitowa w okręgu jazłowieckiego c. k. sądu powiatowego,
k) Buszkowice w okręgu przemyskiego c. k. sądu powiatowego m. del.
l) Kidałowice i
m) Morawsko w okręgu jarosławskiego c. k. sądu powiatowego,
n) Zachoczewie w okręgu baligrodzkiego c. k. sądu powiatowego,
o) Hużele i
p) Postołów w okręgu liskiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości w gminach katastralnych:

a) Kołtów z Rudą podlegających oleskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
b) Białogłowy i
c) Neterpińce, podlegających załozieckiemu c. k. sądowi powiatowemu,
d) Berymowce,
e) Bzowica i
f) Olejów, podlegających zborowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
g) Romaszówka, podlegających budzanowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
h) Cwitowa, podlegających jazłowieckiemu c. k. sądowi powiatowemu,
i) Buszkowice, podlegających przemyskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. del.
k) Morawsko, podlegających jarosławskiemu c. k. sądowi powiatowemu,
l) Zachoczewie, podlegających baligrodzkiemu c. k. sądowi powiatowemu,
m) Hużele i
n) Postołów, podlegających liskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. a, b, c, d, e, f, g wymienionych w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. h, i, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. k, l, m, n, o, p, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, zaś dla posiadłości pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne. odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy, wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;
2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisane w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. lit. a, b, c, d, e, f, g, do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I. lit. h, i, do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu. pod I. lit. k, l, m, n, o, p, do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, zaś co do posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 maja 1878, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej. w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 6 marca 1877.

(1951) **Obwieszczenie.**

L. 2827. C. k. sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że rozpocznie dochodzenia miejscowe w przedmiocie zakładania ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Wierzbiąż dnia 19 kwietnia 1877.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i przytoczyć wszystko co uzna za stosowne dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw.

Bełz 3 kwietnia 1877.

(1953) **Ogłoszenie.**

L. 905. C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach jako komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Bukowiec w powiecie sądowym ciężkowickim położonej dnia 12 kwietnia rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych uzna za stosowne.

Ciężkowice dnia 4 kwietnia 1877.

(1937) **Ogłoszenie.**

L. 3642. Sokalski c. k. sąd powiatowy wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Skomorochy w dniu 20 kwietnia 1877 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Sokal 31 marca 1877.

(1933) **Edykt.**

L. 1561. C. k. sąd powiatowy w Lisku ma w przechowaniu pięć par butów, mianowicie jedną parę większych, cztery pary mniejszych zwykłej roboty chłopskiej, skradzione we wrześniu 1876 na odpuście w Jasieniu i Miasteczku.

Wzywa się zatem niewiadomego właściciela tychże butów, ażeby do roku od dnia niniejszego w tutejszym sądzie się zgłosił, prawo własności do tych butów poprzednio wykazawszy, takowe sobie podjął, gdyż w przeciwnym razie buty te w drodze publicznej sprzedaży pozbyte, a uzyskana cena kupna do tusądowego depozytu złożoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko 31 marca 1877.

(1847 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1210. C. k. sąd obwodowy rzeszowski wiadomo czyni, że dla Feliksa Zieniewicza, z miejsca pobytu niewiadomego, celem doręczenia mu uchwały senatu dyscyplinarnego c. k. sądu krajowego wyższego z 6 lutego 1877 do l. 183 przyjmującej do wiadomości w wyroku rzeszowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 18 grudnia 1875 do l. 8034 orzeczoną utratę urzędu notaryalnego przez Feliksa Zieniewicza piastowanego. postanowił kuratorem adw. Rybickiego.

Rzeszów 24 marca 1877.

(1859 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1196. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 3 marca 1877 l. 5626 został Jędrzej Kaleta, właściciel gospodarstwa pod nk. 21 w Bilczycach, uznany za marnotrawcę, i że kuratorem ustanowiono dla niego Jędrzeja Scibora, wójta z Bilczyc.

Wieliczka dnia 16 marca 1877.

Z. 829. (1963 1—3)

Konkurrenz Kundmachung.

Vom gefertigten k. k. Lotto Amte wird bekannt gegeben, daß die mit der Verpflichtung einer Kautionsleistung von 1600 fl. reelen Werthes verbundene Lemberger Kollektur Nr. 1 in Lemberg deren durchschnittlicher 5% Provisionsertrag sich jährlich auf 1137 fl. 7 kr. beziffert, im Wege der öffentlichen Konkurrenz verliehen werden wird.

Die mit 50 kr. Stempel und dem Reugelde von 60 fl. zu versehenden Offerte sind beim gefertigten Lottoamte längstens bis 3 Mai 1877 um 12 Uhr Mittags zu überreichen.

Die näheren Bedingungen können hieramts in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Lottoamt.

Lemberg am 4 April 1877.

Z. 374. (1907)

Kundmachung.

betreffend die Aufnahme von Jünglingen in die k. k. Marine-Akademie.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16 September 1877) werden in der k. k. Marine-Akademie 12 Zahl- und 8 halbfreie Plätzen zu besetzen sein.

Die allgemeinen Bedingungen für die Verleihung dieser Plätze sind: die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft; das vollendete 13 und nicht überschrittene 15 Lebensjahr; eine dem Alter entsprecheude köperliche Entwicklung und ein gutes Sehvermögen; die erforderlichen Vorkenntniße und zwar für den Eintritt in den 1 Jahrgang die befriedigende Absolvirung der IV Klasse einer Realschule, eines Realgymnasiums oder Gymnasiums.

Als Zahlzöglinge können Söhne österreichisch-ungarischer Staatsangehöriger sowohl des Civil- als Militärstandes aufgenommen werden, wenn, sie den vorgeschriebenen Aufnahms-Bedingungen entsprechen; auf halbfreie Plätze hingegen haben nur Söhne von Offizieren und Beamten Anspruch.

Das Beköstigungspauschale für einen Zahlplatz beträgt 600 fl., für einen halbfreien Platz 300 fl. jährlich, gegen dessen Erlag alle Auslagen für den Zögling in der Anstalt bestritten werden.

Das Pauschale ist halbjährig im Vorhinein an das k. k. Marine-Akademie-Commando einzusenden, so zwar, daß die I Rate am 16 September, die II, am 1 April eines jeden Jahres zur Zahlung kömmt.

In der Regel werden Aspiranten nur in den ersten Jahrgang aufgenommen. Im Falle ein Aspirant jedoch das normirte Maximalalter von 15 Jahren überschritten hätte, so kann die Aufnahme ausnahmsweise direkte in den II Jahrgang stattfinden, wenn die Alters-Uiberschreitung ein Jahr nicht übersteigt und der Aspirant die Aufnahmsprüfung aus allen im ersten Jahrgange der Marine-Akademie programmäßig zum Vortrage gelangenden Gegenständen, mit Ausnahme der militärischen, mit gutem Erfolge abzulegen im Stande ist.

Nach gut absolvirtem IV Jahrgange treten die Zöglinge als Seekadeten 2 Klasse in die k. k. Kriegs-Marine ein. Beim Austritt aus der Anstalt hat der Zahlzögling für seine Equipirung und Ausrüstung aus Eigenem zu sorgen, während der halbfreie Zögling einen Equipirungsbeitrag von 140 fl. erhält.

Die Gesuche nm Verleihung der Plätze müssen an das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium, Marine Sektion Wien gerichtet sein, und sind bei dieser Centralstelle bis längstens 10 August im Wege des dem Aufenthaltsorte des betreffenden Bewerbers zunächst gelegenen Militär-Platz-Stations oder Ergänzungs-Bezirks-Commandos, welches das Gesuch mit der erforderlichen Qualifikations-Eingabe instruirt, einzubringen.

Den Gesuchen sind folgende Dokumente beizulegen:

1. Tauf- oder Geburtsschein,
2. Heimatsschein,
3. Zeugniß über die physische Eignung mit speziellen Angabe der Sehweite, ausgestellt von einem graduirten Militär- oder Marine-Arzte,
4. Impfungs-Zeugniß,
5. Sämmtliche Mittelschulzeugnisse (mit Einschluß des letzten Semestral-Zeugnißes).

Wien am 16 März 1877.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium

(Marine-Sektion.)

(1910 1—3) **Edykt.**

L. 6531. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy wzywa niewiadomych z imienia i miejsca pobytu spadkobierców Heni Riesenberg w Kamieńcu podolskim w państwie rossyjskiem zmarłej, którzy przez jej głowę do spadku Herszka Riesenberga w Krzywczu d. 18 września 1874 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego konkurują, aby w przeciągu roku prawa swe do spadku Herszka Riesenberga udowodnili, i do tego spadku się oświadczyli, a to tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu spadek tylko z tymi, którzy się do spadku zgłoszą pertraktowany i tylko zgłoszonym w miarę ich pretensyi przyznanym zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mielnica 21 listopada 1876.

(1858 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7230. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach uwiadamia, że celem ściągnięcia Isaakowi Akermanowi należącej się pretensyi wekslowej 73 zł. w. a. z pn. odbędzie się d. 4 maja, 7 czerwca i 12 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż parceli gruntowej w Przemyślanach pod l. top. 672 str. 699 now. położonej „na Zalipiu koło gościńca“ zwanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Wojciecha Wlisłockiego względnie tegoż spadkobierców własnej. Kwota wywołania 120 zł. Zakład 12 zł. w. a. Warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Przemyślany 18 lutego 1877.

(1890 1—3) **Edykt.**

L. 3962. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie należącej się c. k. uprzyw. Zakładowi kredyt. włościańskiemu we Lwowie sumy 93 zł. 76 ct. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod lk. 74/75 w Gnojnickiej woli położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z gruntu, chałupy i budynków gospodarczych się składającej, dłużnika Fedka Matwijsyka własnej, w trzech terminach a to w dniu 2 maja, 4 czerwca i 2 listopada 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 400 zł. w. a. z tem, że realność ta w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej, w trzecim zaś i niżej niej sprzedaną będzie.

Każdy przystępujący do kupna ma jako wadyum kwotę 40 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych jako też wywod opisania i oszacowania powyższej realności można w tu sądowej registraturza przejrzeć.

Krakowiec dnia 10 sierpnia 1874.

(1929 1—3) **Edykt.**

L. 7209. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Gustawa Rittermanna, że przeciw niemu Izak Jakób Sohn wniósł pod dniem 1 marca 1877 do l. 5639 pozew o zapłatę sumy wekslowej 311 zł. w załatwieniu którego nakaz zapłaty dnia 2 marca 1877 do l. 5639 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Stycznia z substytucyą adw. Dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w trzech dniach albo sam zarzuty wniósł, lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 23 marca 1877.

(1903 1—3) **Edykt.**

L. 2608. C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Seliga Podhoretz w kwocie 212 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejsz. c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach, a to na dniu 14 maja 1877, na dniu 11 czerwca 1877 i na dniu 2 lipca 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem, realności dłużnika Andrucha Szybajły w Horpinie pod cnr. 15 położonej, pod następującemi warunkami:

1. Chęć kupienia mający mają 10% wadyum, tj. 87 zł. w. a. w gotówce lub papierach wartościowych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

2. Chęć kupienia mający mogą także przez oferty pisemne licytować, które oferty jednak winne być w wymienione dopiero wadyum zaopatrzone i tylko podczas trwania aż do zakończenia ustnej licytacyi wniesione.

3. Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność ta czy w pojedyńczych swych częściach składowych czy ryczałtowo tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

4. Protokół opisania i oszacowania tej realności, tudzież dalsze warunki licytacyjne w tusądowej registraturze są do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka str. 1 października 1876.

(1908 1—3) **Edykt.**

L. 12141. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Süssli Bernstein i Jakóbowi Pinkasowi a ewentualnie ich nieznanym spadkobiercom, iż przeciw nim, tudzież Salomonowi Klärmann, Pinkasowi Jakóbowi Landau, Jakóbowi Wild i c.k. prokuratoryi skarbu dnia 2 marca 1877 do l. 12141 Menasche i Lea Juer pozew o wykreślenie prawa dziesięcioletniego najmu z nadciężarami ze stanu biernego części realności pod l. $426\frac{3}{4}$ we Lwowie wnieśli, wskutek czego do wniesienia pisemnej obrony dziewięćdziesięciodniowy termin wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu Süssli Bernstein i Jakóba Pinkasa, ani ich ewentualnych spadkobierców nie jest wiadome, zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania Süssli Bernstein i jej spadkobierców tutejszego adwokata dr. Czeszera kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Byka, zaś do zastępywania Jakóba Pinkasa i jego spadkobierców tutejszego adwokata dr. Diamanda kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Goldberga mianował, z którymi to kuratorami niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych Süsslę Bernstein i Jakóba Pinkasa, a ewentualnie ich spadkobierców, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne środki prawne ustanowionemu zastępcy dostarczyli, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 10 marca 1877.

(1855 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 506. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Maryi Popiel o zapłacenie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 18 w Tyszkowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach 2 maja, 6 czerwca i 18 lipca 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 400 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 28 lutego 1877.

(1856 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 505. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi, Eudokyi i Katarzynie Kuzio o zapłacenie 150 zł w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 63/369 w Hussakowie położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach 2 maja, 16 czerwca i 18 lipca 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 300 zł. wa.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokoł zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 2 marca 1877.

(1916 3—3) **Edykt.**

L. 3138. Lwowski c. k. sąd krajowy niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wywalczonej przez galicyjską kasę oszczędności we Lwowie przeciw Ludmili Singer Wysogórskiej sumy 23639 zł. 25 cnt. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż publiczna reelności pod l. $761\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej w dwóch terminach to jest dnia 14 maja i 18 czerwca 1877 każdym razem o 10 godz. przed południem w tutejszym sądzie odbędzie się, i takowa w tych terminach nie niżej ceny wywołania 60000 złr. wa. sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze przejrzane i w odpisie podniesone być mogą.

O tej sprzedaży tych, którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem nie mogła być doręczoną, przez kuratora w osobie adw Dra. Popławskiego z substytucyą adw. Dra. Szwedzickiego ustanowionego i przez niniejszy edykt zawiadamiamy.

Lwów 17 marca 1877.

(1935 2—3) **Edykt.**

L. 10. C. k. sąd powiatowy w Rawie zawiadamia Henryka Szrama pobytu z niewiadomego, iż 2 stycznia 1877 l. 10 gmina Rawska przeciw niemu pozew o zwrot kosztów szpitalnych 6 zł. 75 ct., 2 zł. 25 ct. i 65 zł. 70 ct. a. w. wniosła, na który Sermin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 kwietnia 1877 postanowiono i wzywa go, ażeby ustanowionego kuratora Leona Bodensteina o miejscu pobytu zawiadomił, znim się porozumiał, lub innego zastępcę zamianował, gdyż inaczej złe skutki milczenia sam sobie przypisać będzie musiał.

Rawa dnia 25 lutego 1877.

(1874 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4716. Dnia 19 kwietnia, 17 maja i 21 czerwca 1877, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności nr. 261 w Radrużu, Hawryła Starczaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 122 zł. 36 ct., która na trzecim terminie niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Cena wywołania 300 zł. Zakład 30 zł. Resztę warunków, protokół opisania wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów 30 grudnia 1876.

(1922 3—3) **Edykt.**

L. 6958. Dnia 18 kwietnia, 16 maja i 6 czerwca 1877 o godzinie 11 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l 134/75.77. w Bukaczowcach położonej, na 600 zł. ocenionej Semka Dranuty własnej, celem ściągnięcia kwoty 244 złr. 71 ct. z pn., na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Wadyum 60 złr.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wojniłów dnia 25 października 1877.

(1901 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7005. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskego Zakładu kredyt. ziemskiego przeciw Wojciechowi Broda celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 300 złr. ewentualnie 248 złr. 23 kr. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 7 subr. 55/1 w Hyżnem położonej, Wojciecha Brody własnej, protokołem z dnia 19 czerwca 1874 r. do l. 3465 zastawniczo opisanej, pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 16 maja, 15 czerwca i 17 lipca 1877 r. każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 700 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można. Tyczyn dnia 20 grudnia 1876.

(1900 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7008. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje ninejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Michałowi i Maryi małżonkom Skotnickim, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 300 zł. ewentualnie 248 złr. 23 ct. wa. zpn., odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 139 w Słocinie położonej, Michała i Maryi Skotnickich własnej, protokołem z dnia 4 maja 1874, do l. 2672 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 16 maja, 15 czerwca i 17 lipca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 650 złr.

Resztę warunków licytayjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn, dnia 20 grudnia 1876.

(1911 3—3) **Konkurs.**

L. 4652. Celem obsadzenia kilku posad sług urzędowych przy zarządach salinarnych w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, z płacą miesięczną 26 zł. $7\frac{1}{2}$ ct., na pomieszkanie 28 zł. rocznie, systemizowany deputat soli, a przy zarządach wschodnio galicyjskich także 20 metrów sześciennych drzewa twardego opałowego rocznie.

Ubiegający się o te posady wniosą swe udokumentowane prośby w ciągu 6 tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią znajomość czytania i pisania, niemniej że władają językami krajowemi.

Uprawnieni podoficerowie będą przed innemi kompetentami uwzględnieni.

Lwów dnia 27 marca 1877.

Konkurs.

Z. 4652. Zu besetzen:

Im Bereiche der lemberger k. k. Finanz-Landes-Direction mehrere Amtsdienerposten bei den ostgalizischen k. k. Salinenverwaltungen und ein derlei Posten bei der westgalizischen in Wieliczka mit dem Genuße eines Monatslohnes von 26 fl. $7\frac{1}{2}$ kr., eines Quartiergeldes jährlich 28 fl., eines systemmäßigen Salzdeputates, endlich 20 Raum-Meter harten Brennholzes jährlich, letzteres jedoch nur bei den ostgalizischen Posten.

Bewerber um diese Dienstesstellen haben ihre dokumentirten Gesuche insbesondere unter Nachweisung der erworbenen Kenntniße im Lesen und Schreiben, dann der Kenntniße der Landessprachen binnen 6 Wochen bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg einzubringen.

Anspruchsberechtigte Unteroffiziere werden bevorzugt.

Lemberg den 27 März 1877.

(1850 3—3) **Edykt.**

L. 3836. C. k. sąd delegowany miejski krakowski podaje do wiadomości, że w sprawie Józefa Pietrzykowskiego i spólników przeciw Janowi Żuchowiczowi o zniesienie współwłasności zarządza przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 293 kad. 14 i pod l. 328 kad. 59 w Półwsiu Zwierzynieckiem położonych, dwa osobne ciała tabularne stanowiących w $\frac{7}{20}$ Maryanny Pietrzykowskiej, w $\frac{5}{20}$ Józefa Pietrzykowskiego, w $\frac{2}{20}$ Teofili Hirschbergowej, w $\frac{2}{20}$ Rozalii Junczykiewiczowej, w $\frac{2}{20}$ Stanisława Żuchowicza, a w $\frac{2}{20}$ Jana Żuchowicza własnych.

Sprzedaż odbędzie się w gmachu tut. sądowym dnia 27 kwietnia, 17 maja i 4 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkami:

1. Realności powyższe sprzedane zostaną każda osobno.

2. Cenę wywołania realności pod l. 328 kad. 59 stanowi wartość szacunkowa 2810 zł. 98 ct., zaś realność pod l. 293 kad. 14 wartość szacunkowa 6891 zł. 71 ct.

3. Chęć kupna mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum na realność pod l. 328 w kwocie 282 zł., zaś na realność pod l. 293 w kwocie 700 zł.

4. Nabywca złoży w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały potwierdzającej licytacyę, $\frac{1}{3}$ część ceny kupna do depozytu sądowego, do której złożone w gotówce wadyum wliczonem będzie, wadyum zaś w papierach publicznych po złożeniu $\frac{1}{3}$ części ceny kupna będzie nabywcy na żądanie wydanem, poczem oddaną będzie nabywcy realność kupiona w posiadanie i za jej właściciela zaintabulowanym zostanie przy równoczesnej intabulacyi w stanie biernym obowiązku nabywcy zapłacenia resztujących $\frac{2}{3}$ części ceny kupna z proc. 6% od dnia wejścia w fizyczne posiadanie i reszty obowiązków z warunków licytacyjnych wypływających, a wszystkie długi i ciężary hipoteczne zostaną wyextabulowane i na $\frac{2}{3}$ części ceny kupna przeniesione.

5. Kupiciel winien będzie resztujące $\frac{2}{3}$ części ceny kupna w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej wypłacić według tejże wskazanym wierzycielom lub złożyć do depozytu sądowego, tymczasem zaś od tychże składać procent 6% od dnia odebrania fizycznego posiadania półrocznemi ratami z dołu do depozytu sądowego.

6. Należytości rządowe od przeniesienia własności i intabulacyi opłaci nabywca.

7. W razie niedotrzymania warunków licytacyjnych, utraci nabywca wadyum i nastąpi relicytacya na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy, który za szkodę ztąd wyniknąć mogącą całym majątkiem odpowiada.

Dalsze warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze tut. sądowej.

Kraków 14 marca 1877.

(1865 3—3) **Edykt.**

L. 137. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 25 stycznia 1876 l. 137 otwarto nowe księgi gruntowe dla majętności tabularnych i mniejszych w gminie katastralnej Olszanka, okręgu Niemirowskiego c. k. sądu powiatowego położonych, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 marca 1877 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7, lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 grudnia 1877 a to co do majętności tabularnych Olszanka do c. k. sądu krajowego we Lwowie, zaś co do posiadłości mniejszych w tejże gminie położonych do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 6 marca 1877.

(1846 3—3) **Edykt.**

L. 8073. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 198 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek A. Nowoleckiego, księgarza zaprotokołowanej firmy w Krakowie mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. K. Smietańskiego c. k. radcę sądu krajowego a tymczasowym zarządcą masy adwokata dr. Cesznaka z substytucyą adw. dr. Geislera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 kwietnia 1877 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 czerwca 1877 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 18 lipca 1877 o godzinie 10 zrana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 26 marca 1877.

(1885 3—3) **Edykt.**

L. 7761. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Helenę hr. Dieduszycką, że przeciw niej Władysław hr Koziebrodzki, wniósł pozew wekslowy de praes. 22 marca 1877 l. 7761 o zapłacenie sumy 2000 zł. w. a. z pn., w załatwieniu którego nakaz zapłaty z dnia 23 marca l. 7761 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej, na koszt i niebezpieczeństwo tejże, tutejszego adw. Geisslera z substytucyą adw. Goldmanna kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania wekslowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby w zwyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków, 23 marca 1877.

(1919 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 474. Dnia 13 kwietnia, 11 maja i 8 czerwca 1877, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Nr. 80 w Poczapińcach, Antoniego i Julii Paszczyńskich własnej, na rzecz Uschera Hofmana pto 150 zł. wa. zpn.

Cena wywoławcza 965 zł., wadyum 97 złr. w. a.

Resztę warunków można w tut. sądzie przejrzeć. Z c. k. miej. del. sądu

Tarnopol dnia 31 stycznia 1877.

(1932 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10370. W sprawie Mayera Litwaka przeciw Romanowi Wecków o 600 zł. z pn.. odbędzie się w tutejsym sądzie w dniach 12 kwietnia, 3 maja i 7 czerwca 1877 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności po l. k. 138 w Nadziejowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1718 zł. a. w. Wadyum 171 zł. 80 ct. w. a.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 19 stycznia 1877.

(1934 2—3) **Edykt.**

L. 1001 cyw. III 7865. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 81 w Podłężu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a Jana Małka własnej, na zaspokojenie wierzytelności Löbla Majera w kwocie 40 zł. aw. zpn. w trzech terminach licytacyjnych dnia 18 kwietnia, dnia 22 maja i dnia 19 czerwca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w tym sądzie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2480 zł., wadyum 248 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Niepołomice dnia 6 marca 1877.

(1872 2—3) **Edykt.**

L. 1832. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 21 lutego 1877 l. 2211 Łucio Górniak z Krywego za Tworylnem uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Fedio Górniak z Krywego za Tworylnem.

C. k. sąd powiatowy.

Baligród 26 marca 1877.

(1905 2—3) **Edykt.**

L. 2074. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie podaje do publicznej wiadomości, że Jan Szelążek z Ulanowa za marnotrawcę jest uznany i dla niego ojciec Sebastyan Szelążek kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów dnia 24 marca 1877.

(1914 2—3) **Edykt.**

L. 4629. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje, w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r., l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby c. k. prokuratoryi skarbu, imienieniem wys. Skarbu

1. o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności, która w mieście Obertynie, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej, pod l. k. 95, t. j. l. parc. bud. 278 i l. parc. ogr. 168 leży, z gruntu objętości 679 sąż. kwadr. i stojącego na nim budynku murowanego się składa, a na północ z placem pustym parceli l. 4429 i drogą do Bałahorówki, wiodącą, na wschód z z ogrodem Abrahama Spinnera tp. 169 i z budynkiem spadkobierców Leona Grylickiego, na południe w części z budynkami tychże spadkobierców, w części zaś z powyższym placem l. 4429, a na zachód także z tym placem graniczy;
2. dalej o intabulacyę Pawła Ilnickiego za właściciela tej realności;
3. o zaintabulowanie resztującej ceny kupna w kwocie 203 zł. 2 ct. w stanie biernym tej realności na rzecz wys. skarbu i
4. o adnotacyę przy tej pozycyi, że o zapłacenie tej kwoty z pn. wys. skarb skargę w c. k. sądzie powiatowym miej. deleg. we Lwowie dnia 23 października 1876 do l. 39766 wytoczył, c. k. sąd powiatowy w Obertynie wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1877 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 maja 1877 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego, na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Obertynie swoje oznajmienie do dnia 31 lipca 1877 roku tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało; tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 13 marca 1877.

(1915 3—3) **Edykt.**

L. 10803. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa: dzierżycieli książeczki Galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 2093 na 72 zł. 25 ct., na imię Izasława Bieleckiego opiewającej, aby takową w ciągu sześciu miesięcy sądowi okazali, gdyż inaczej książeczka ta za umorzoną zostanie uznaną.

Lwów 10 marca 1877.

(1904 3—3) **Edykt.**

L. 3783. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kamionce str. podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Falbla w kwocie 200 zł. w. a. z pn. po odtrąceniu jednak kwoty 44 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach, a to na dniu 30 kwietnia 1877, 22 maja 1877 i na dniu 18 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem realności dłużnika Józefa Kaliniewicza pod nk. 61 w Kamionce str. na bełzkiem przedmieściu położonej, pod następującemi warunkami:

1. Chęć kupienia mający mają 10% wadyum, tj. 80 zł. w. a., w gotówce lub w papierach wartościowych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

2. Chęć kupienia mający mogą także przez oferty pisemne marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone licytować, które oferty jednak winne być w wymienione dopiero wadyum zaopatrzone i tylko podczas trwania aż do ukończenia ustnej licytacyi wniesione.

3. Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność ta czy w pojedyńczych swych częściach składowych czy ryczałtowo tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

4. Protokoła opisania i oszacowania tej realności, tudzież dalsze warunki licytacyjne mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka str. dnia 1 września 1876.

(1926 3—3) **Edikt.**

Z. 5362. Vom lemberger k. k. Landesgerichte wird zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allgem. öster. Boden-Credit-Anstalt in Wien an die Gegner und zwar:

1. des ausstehenden Kapitals-Restes pr. 4525 fl. 93 kr. ö. W. im effektiven Silber oder nach Wahl der k. k. priv. allg. öster. Boden-Kredit-Anstalt pr. 11314.83 effektiven französischen Franks sammt $5^3/_4$ prozentigen Zinsen vom 1 Oktober 1876 angefangen,
2. der von dem Reste der am 1 April 1876 fällig gewesenen 22. Annuitätsrate pr. 24 fl. 49 kr. ö. W. in effektivem Silber d. i. 61 fl. 23 kr. vom 16 Mai 1876 und von der am 1 Oktober 1876 fällig gewesenen 23. Annuitätsrate pr. 168 fl. 75 kr. ö. W. in effektivem Silber oder 414.40 effektiven französischen Franks vom 1 Oktober 1876 angefangen bis zum Zahlungstage mit 6 Prozent zu berechnenden und gleichfalls in effektivem Silber zu entrichtenden Verzugsentschädigung,
3. der Assekuranz Prämie pr. 5 fl. 66 kr. bisher aufgelaufenen und mit Innbegriff der baaren Auslagen in Allem und Jedem hiemit auf 47 fl. 6 kr. ö. W. bestimmten Exekutionskosten, deren Verzeichniß aufzubehalten ist, so wie den erweislichen weiteren Exekutionskosten, beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmten Kaution von 400 fl. ö. W. und
4. des diese Kaution etwa übersteigenden Mehrbetrages der erweislichen Exekutions- und Vertretungskosten, die exekutive Feilbietung der laut Dom. 75 pag. 425 und haer. 44 in der städtischen Grundbuchstafel in Lemberg unter Dom. 75 pag. 415 vorkommenden den Eheleuten Leib und Juda Farbiner, dann Gedalie und Chane Nadel gehörigen, sub. N. 149 in Lemberg Stadt, Krakauergasse gelegenen Hausrealität in drei Terminen und zwar; am 1 Mai, 29 Mai und 26 Juni 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittags bei diesem k. k. Landesgerichte hiemit ausgeschrieben.

Der Ausrufspreis beträgt 14700 fl. ö. W. das Vadium 10% des Ausrufspreises.

Der Grundbuchsauszug und die übrigen Feilbietungsbedingungen können in der hier gerichtlichen Registratur, oder während der Feilbietung eingesehen werden.

Von dieser Feilbietungsausschreibung, wird die k. k. priv. allg. öster. Boden-Kredit-Anstalt zu Händen des H. Adv. Dr. Kratter, die Schuldner, alle auf der feilzubietenden Realität eingetragenen Hypothekargläubiger, endlich alle diejenigen, denen der gegenwärtige Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden konnte, oder die nach dem 21 Jänner 1877 Hypothekarrechte auf die obige Realität erlangen sollten, zu Händen des in der Person des Adv. Dr. Schaff mit Substituirung des Adv. Dr. Rares bestellten Kurators, nnd mittelst gegenwärtigen Ediktes verständigt.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg den 17 März 1877.

(1851 2—3) **Edykt.**

L. 2335. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany podaje do wiadomości, iż dnia 18 grudnia 1876 zmarł Wojciech Zieliński w Ubiadzie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając miejsca pobytu spadkobiercy Jana Smidowskiego, wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia wyrażonego, w tutejszym sądzie się zgłosił, i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Zielińskim dla niego ustanowionym.

Nowy Sącz 8 marca 1877.

(1888 2—3) **Edykt.**

L. 13173. Dnia 7 czerwca 1877 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Łanowicach pow. samborskim pod lk. 11/100 a rep. 33 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Michała Kisilewicza własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 196 złr. w. a. z pn. i Chaima Bachmana o 32 złr.

Cena wywołania wynosi 400 złr., wadyum 40 złr. w. a. Na tym terminie zostanie ta realność także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Sambor dnia 14 lutego 1877.

(1876 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4713. Dnia 19 kwietnia, 17 maja i 21 czerwca 1877, każdym razem o 10 godzinie zrana, odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności nr. 142 w Radrużu, Dmytra Milana własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 93 zł. 76 ct. z pn., która na trzecim terminie niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. Resztę warunków, protokół opisania wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów 30 grudnia 1876.

(1891 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6560. C. k. sąd powiatowy w Lisku przedsięweźmie w sprawie egzekucyjnej Breindli Englard pozew przeciw Stefanowi Ginda o 69 zł. w dniach 8 maja 1877, 22 maja 1877 i 5 czerwca 1877, zawsze o godzinie 10 rano licytacyę realności pod nr. 26 w Wujskiem, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania 800 zł.

Zakład 80 zł.

Sprzedaż nastąpi przy pierwszych dwu terminach tylko powyżej ceny szacunkowej, przy trzecim także poniżej tej ceny.

Inne warunki i akt oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Lisko 17 marca 1877.

(1861 3—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 930. C. k. Rada szkolna okręgu zamiejskiego podaje niniejszem do wiadomości, że w jej okręgu są następujące posady nauczycielskie opróżnione.

1. W szkole 3 klasowej pospolitej w Skawinie dwie posady nauczycieli z płacą roczną 300 zł. w. a.
2. W Babicach (pow. chrzanowskiego) z płacą roczną 298 zł. 45 ct. w. a., wolnem mieszkaniem i użytkiem z gruntu przeszło dwu morgowego.
3. W Nowej wsi szlacheckiej z płacą roczną 250 zł. w. a. i wolnem mieszkaniem.
4. W Balinie z płacą 289 zł. 97 ct., wolnem mieszkaniem i użytkiem ogródku $^3/_4$ morg.
5. W Jankowicach z płacą 250 zł. w. a. i wolnem mieszkaniem.
6. W Dobczycach posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. w. a.
7. W Rybitwach z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

Ubiegający się o te posady kandydaci, mają podania swoje w sposób przepisany krajową ustawą z dnia 2 maja 1873 wnieść najdalej do końca maja br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego. W Krakowie dnia 28 marca 1877.

(1875 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4715. Dnia 19 kwietnia, 17 maja i 21 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności nr. 45 w Lipowcu, Fedia Mazepy własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 81 zł. 61 ct., która na trzecim terminie niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Cena wywołania 200 zł., zakład 20 zł. Resztę warunków, protokół opisania wolno w sądzie przejrzeć. C. k. sąd powiatowy.

Niemirów 30 grudnia 1876.

(1920 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11827/76. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Chaima Osiasza Leidera i Eliasza Steiner przeciw leżącej masie po Jakóbie Michalczuku pto. 50 złr. w. a. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod N. 63 w starym Kossowie położonej w terminach, a to: 11 kwietnia, 11 maja i 13 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano za cenę szacunkową 650 złr. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny, zawsze jednak za poprzedniem złożeniem wadyum w kwocie 65 zł., do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kossów 30 września 1876.

W komisie

księgarni **KAROLA WILDA** we Lwowie

wyszły świeżo:

„Z grodu Lwa" Mazur salonowy, Henrykowi Wieniawskiemu poświęcony, przez **Fabiana Tymolskiego**, Dzieło 157me, . . . Cena 50 ct.

„Elegantka" Polka-Mazurka, **B. Geistlenerowej**, ... Cena 50 ct.

Beitrag zur Lösung der „**BANKFRAGE**" *mit Berücksichtigung der gegenwärtigen volkswirthschaftlichen Verhältnisse der österr. Monarchie, von* **M. Schrenzel**, Klein 8vo . . . . . Cena 60 ct.

Mariana Gorzkowskiego „Księdzówna" Powieść galicyjska, 8vo . . Cena 1 zł. 20 ct.

Tegoż: „Wielki Książę Włodzimierz", Dramat w 5 aktach, . . . Cena 75 ct.

Tegoż: „Dominikanie za Dnieprem", Szkic historyczny . . . . . Cena 30 ct.

Tegoż: „Przegląd kwestyi spornych o Rusi" **Wydanie trzecie**, uzupełnione dodatkami 135 stronnic, w 8 ce Cena 1 zł. 20 ct.

Tegoż: „O rusińskiej i rosyjskiej szlachcie, **Wydanie drugie**, 220 str. w 8ce Cena 1 zł. 30 ct.

Księgarnia **K. WILDA** we Lwowie

utrzymuje też zawsze na składzie

Wielki **wybór nut** najnowszych

w najtańszych i najlepszych wydaniach. Między innemi także wszystkie kompozycye w koncertach:

H. Wieniawskiego, R. Joseffiego

i innych, wykonywane.

(1375 3 -3)

W Administracyi

„Gazety Lwowskiej"

nabyć można po cenie:

2 zł. 60 ct.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodmeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem

na rok 1877.

Wysprzedaż

młodzieży końskiej



w Czudcu, dwie mil dobrej drogi od Rzeszowa, zaraz po jarmarku rzeszowskim św. Wojciecha — roczniaki po ogierze Bim z Drobowyża, dwu i trzech-latki po ogierze Justice de Kisber i synu jego Justice, który był premiowany na wystawie wiedeńskiej; także 15 matek ze źrebiętami po ogierze Schajga Majestoso, — wszystkich około 100 sztuk, zdrowych i w dobrym stanie.

(1679 3—10) **Teofil Wasilewski.**

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat **specyalista i autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **Samogwałcie"**, leczy gruntownie wszelkie **słabości weneryczne** i **skórne**, tudzież zgubne skutki samogwałtu: **pollucye i impotencyę.** „Poradnik" (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct

Ordynuje codzień od godz. 8—10 i 2—4.

we **Lwowie**, ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysoła lekarstwa (1870 2—?)

Cierpiącym

każdego rodzaju

polecić można na podstawie tysiącznych doświadczeń metodę leczniczą zawartą w broszurze Dr. **Airy**. Dziełko to, które liczy już 68 wydań, a obecnie pojawiło się także w języku polskim, obejmuje 500 stronnic i kosztuje tylko 60 centów.

Nabyć je można we wszystkich księgarniach albo wprost u nakładcy **Richter'a w Lipsku** (Verlagsanstalt in Leipzig) który na żądanie przesyła *gratis* i *franco* także wyciąg o 100 stronnicach z powyższego dzieła.

(287 6)

Z pewnością żadna inna **popularno-medyczna książka** tak prędko we wszystkich kołach społeczeństwa polubioną nie została, jak **sławne dziełk** pod tyt.: **Dr. Airy Metoda naturalnego leczenia.** Jak nam to wielka ilość zaświadczeń w niej umieszczonych dowodzi, doznało przez takową tysiące chorych prędkiej pomocy i ulgi, z pomiedzy nich nawet **bardzo wielu takich, którzy już o swem wzdrowieniu powątpiewali.** Uważamy więc za nasz obowiązek, szanownych Czytelników na tę tylko 60 centów kesztującą książkę zwrócić uwagę. Jest ona prawie w każdej księgarni na składzie.

(1081 11—?)

Atrament do znaczenia bielizny

(nie dający się wywabić)

dla właścicieli hotelów, zakładów kąpielowych, szpitalów, zakładów w ogóle

a niezbędny dla każdego domostwa

1 flakon tego atramentu 1 zł: większy 3 do 5 zł.
1 stampilia do bielizny z 2 liter. 50 ct. 80 ct. 1 zł.
1 stampilia do bielizny z monagr. 1.20 1.80 2.50 zł.
1 rząd cyfer liczbowych od 1—0 90 ct. do 1.20 zł.
Korony wszelkiego rodzaju 50 ct.
Puszka blaszanna z poduszką i penzlem 85 ct.
Poduszka do wyciskania i penzel 20 zł.

Dla dogodności P. T. kupujących mam wielki zapas wszelkich gatunków

wzorów do wyciskania monogramów i liter do haczkowania i haftowania.

Zlecenia uskuteczniam za pobraniem pocztowem. Przyrządy do druku przysposabia zupełnie i według zlecenia i sprzedaje w razie dostatecznej poręki także z spłatą w miesięcznych ratach.

H. Bettelheim,

we Wiedniu, Weihburggasse 23.

Bezpłatnie

przesyłam na żądanie cenniki i wzory mego obfitego składu rozmaitych i najnowszych krajowych i zagranicznych **materyj** gładkich **lustrów, zefirów, oxford, bareżów**, czarnych i kolorowych **materyj jedwabnych**, czarnych **kaszemirów, ternów** i innych rozmaitych towarów

po zdziwiająco tanich cenach.

LUDWIK ZWIEBACK, w Wiedniu,

Mariahilferstrasse, 110. Zlecenia na prowincyę szybko za pobraniem pocztowem

(1395 5—5)

Niezbędny poradnik

o podatkach i księgach hipotecznych

J. WINHARDA,

c. k. inspektora podatkowego,

nabyć można po zniżonej cenie

1 zł. 50 ct.

w Administracyi „Gazety Lwowskiej"

Prawdziwa

Wilhelma

anti-artrytyczna, anti-reumatyczna

krew przeczyszczająca herbata

przeczyszcza krew w słabościach gośćcu i reumatyzmie i jest jako

kuracya podczas wiosny

jedyny i pewny krew przeczyszczający środek

który przez pierwsze medyczne znakomitości

„Europy"

z najlepszym skutkiem użyty i oceniony został.

Stanowczo udowodniony,	Skutek wyśmienity,	Wynik doskonały,
Za zezwoleniem c. k. kancelaryi nadwornej według uchwały z daty Wiedeń, dnia 26 marca 1818	Zabezpieczony przed fałszowaniem ustanowioną marką obronną Wiedeń, 12 marca 1870	Zabezpieczony najwyższym patentem Jego c. k. Mości, Wiedeń, dnia 7 grudnia 1858

Herbata ta czyści cały organizm; jak żaden inny środek **działa we wszystkich częściach ciała** i **wydala** z niego przez wewnętrzne używanie wszystkie **nieczyste soki** i zarody słabości; skutek jest także pewny i trwały.

Wylecza zupełnie gościec, reumatyzm, słabości kobiece powstałe z porodu, zastarzałe i uporczywe cierpienia, nieustannie ropiące rany, jako też wszystkie słabości tajemnicze, wysypki naskórne, pryszcze na ciele lub na twarzy, liszaje i nieczyste wrzody.

Szczególnie dobry skutek okazała ta herbata przy zatwardzeniach wątroby i śledzion, jako też przy hemoroidach, żółtaczce, gwałtownych bolach nerwowych, muszkułowych i stawowych, w bolach żołądkowych, parciach, zatwardzeniach, wstrzymaniu moczu, polucyach, impotencyach, upławach i t. d.

Cierpienia jak skrofuły i obrzmienie gruczołów leczą się prędko i gruntownie przez trwałe picie tej herbaty, ponieważ takowa jest łagodnym i rozwalniającym środkiem, pędzącym mocz.

Mnóstwo zaświadczeń, tudzież pism uznania i pochwały, które się na żądanie gratis przesyła, zatwierdza prawdziwość powyżej wypowiedzianego.

W dowód tego przytaczamy następujące pisma uznania:

Kenty dnia 13 kwietnia 1875.

Wilhelma antiartrytyczną, artireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę używałem przciw reumatyzmowi z dobrym skutkiem, za co składam moje dzięki.

Z uszanowaniem, **F. Jasiński.**

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neukirchen

Grottau w Czechach dnia 4 maja 1875.

Ponieważ Wilhelma antiartrytyczna antireumatyczna krew oczyszczająca herbata uwolniła mnie od wielkiej choroby żołądkowej, przeto upraszam Wielmożnego Pana, byś przysłał memu przyjacielowi 3 pakiety tej herbaty. Adres opiewa: Panu Józefowi Frix, majstrowi ślusarskiemu, ulica Kościelna w Grottau,

Z uszanowaniem **Antoni Gwarowsky** majster tkacki.

W Gracu dnia 20 maja 1875.

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neukirchen

Z porady przewielebnego księdza proboszcza, używałem Wilhelma antiartrytyczna antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę, i muszę poświadczyć, że herbata ta na wszelką pochwałę a wynalazca na wysoki szacunek zasługuje.

Z uszanowaniem **Lettinger,**

kościelny i plebański pomocnik tudzież kościelny miejskich szpitalów i domów przytułku (am Gries:)

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neukirchen

Petleny, koło Kaposvar dnia 28 czerwca 1875.

Przesłane mi z uprzejmością 2 pakiety Wilhelma antirartrytycznej antireumatycznej krew oczyszczającej herbaty, zużyłam już zupełnie i poświadczam niniejszem, że przez używanie tej herbaty uwolniony zostałem z mych cierpień.

Z poważaniem **Goldberger Mor.**

Przestrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P. T. Publiczność zwrócić uwagę na moją z urzędu ustanowioną markę ochronną i firmę znajdującą się na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie, by zapobiedz tym sposobem oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną, antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z pierwszej międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też w moich składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet, podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. w. a. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct. Dla dogodności P. T. Publiczności:

prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną, anti-reumatyczną, krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we **Lwowie:** u **Zygmunta Ruckera,** aptekarza; **Jakóba Beisera,** aptekarza; **Jakóba Pipesa,** aptekarza **Kaliksta Krzyżanowskiego,** aptek. i **W. Marszałkiewicza** kupca; w **Bielsku** u G. Zabystrzana, aptekarza; w **Bełzie** u Adolfa Grossa, aptk., w **Białej** u Józefa Knausa; w **Bóbrce** u A. Miedleckiego, aptk.; w **Bołszowcach** u Albina Wąsowicza, apt.; w **Brodach** u M. S. Franzos; w **Brzeżanach** u G. Fadenhechta; w **Bursztynie** u Jana N. Klinke, aptk.; w **Czerniowcach** u J. G. Schnircha i Józ. Golichowskiego, aptk.; w **Dobromilu** u Antoniego Grotowskiego, aptk.; w **Drohobyczu** u Wł. Dobrzynieckiego, aptk. i Józefa Alexiewicza, aptk.; w **Jarosławiu** u L. Wisłockiego, aptk.; w **Johanesthal** u Piotra Hofmanna, aptk.; w **Kamionce strumiłowej** u Zawałkiewicza, aptk.: w **Kołomyi** u Mordka Bolchower; w **Kozowej** u Karola Chalbazany. aptk.; w **Krakowie** u Józefa Trauczyńskiego, aptk.; w **Manasterzyskach** u Wł. Zarskiego. aptk.; w **Nowym-Targu** u Karola Laur; w **Nowym-Sączu** u W Filipka, aptk.; w **Oświęcimiu** u Konstantego Slebarskiego; w **Podgórzu** u Józefa Skakal-skiego, aptk.; w **Podwołoczyskach** u D. Schneidera. aptk.; w **Przemyślu** u J. Gaideczki; w **Radziechowie** u Aleks. Jaśkiewicza, apk.; w **Rohatynie** u Hirscha Liebreicha; w **Radowcach** u Alb. Decani, aptk.; w **Rymanowie** u W. Wojtynkiewicza, aptk.; w **Rzeszowie** u Adalb. Kalinowskiego, w **Samborze** u Riotra Gailhofera, aptk.; w **Sanoku** u Jana Zarewicza, aptk.; w **Sadagórze** u D. Rubinowicza, aptk.; w **Stanisławowie** u Fryd. Stechera, aptk.; w **Stryju** u Jul. Zgórskiego dzierżawcy atpeki; w **Suczawie** u Juliusza Fieberta, aptk.; w **Tarnopolu** u Franciszka Jamrógiewicza, aptk.; w **Tarnowie** u Edwarda Ranka, aptk.; w **Wadowicach** u S. Kurowskiego, aptk.; w **Żurawnie** u Józ. Tomaszewskiego, aptk.; w **Zaleszczykach** u Jakóba Negrusza, aptk. [5322 3—6]

Przytoczone poniżej pisma uznania twierdzą najwymowniej o wyśmienitych skutkach

Wilhelma
Schneebergs Kräuter-Allop

(odwar z uzdrawiających ziół alpejskich).

Do Pana **Franciszka Wilhelma,** aptekarza w Neunkirchen.

Beronic, poczta Konigstadt, dnia 28 lutego 1876.

Najserdeczniejsze dzięki zasyłam Wielm. Panu za przesłanie mi Pańskiego „Wilhelma Schneebergs Kräuter-Allop". Czuję, że mi ten ulopek dobry sprawia skutek w moich cierpieniach płucowych i upraszam Pana przeto, byś mi przysłał jeszcze dwie flaszek „Wilhelma Schneebergs Kräuter-Allop" za pobraniem pocztowem. Kreślę się z wszelkiem uszanowaniem, wdzięczny Panu

Franciszek Kozetka, nauczyciel.

Do Pana **Franciszka Wilhelma,** aptekarza w Neunkirchen.

Boskowitz, dnia 2 czerwca 1876.

Upraszam uprzejmie o przesłanie mi odwrotną pocztą tak samo jak ostatnim razem dwie flaszek „Wilhelma Schneebergs Kräuter-Allop." Wyśmienity ten środek tak zbawiennie skutkował u pewnej ciężko słabej pani, że go nadal używać zamierza. Polecając się, pozostaję z uszanowaniem.

Maurycy Saxl.

PT. kupujący, których życzeniem jest wyrabiany u mnie już od roku 1855 wyśmienity **Schneebergs Kräuter-Allop** w prawdziwym gatunku otrzymać, zechcą zawsze wyraźnie zażądać

Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop"

Jest tylko w tym razie mego wyrobu, jeźli każda flaszka zaopatrzona jest tą pieczęcią



Fałszerze niniejszej marki, podpadają ustanowionym karom prawnym.

Przepis używania załączony przy każdej flaszce.

Opieczętowana flaszka oryginalna kosztuje 1 złr. 25 ct. i dostać jej można zawsze w stanie świeżym wyłącznie tylko u

Franciszka Wilhelma aptekarza w Neunkirchen w Niższej Austryi

Za opakowanie liczy się 20 ct.

Prawdziwy **Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop"** dostać można także tylko u panów odsprzedających, a mianowicie: we LWOWIE: u Zygmunta Ruckera, aptekarza; Jakóba Beisera, aptekarza; Kaliksta Krzyżanowskiego, aptekarza; Jakóba Pipesa, aptekarza i W. Marszałkiewicza, kupca; w KOŁOMYI u Mordka Bolechower; w BEŁZIE: u Adolfa Grossa, aptekarza; w BRODACH: u M. S. Franzos; w BUSKU: u Eugeniusza Wysoczańskiego, aptekarza; w BURSZTYNIE: u Jana Klinke, aptekarza; w CZERNIOWCACH: u Józefa Golichowskiego, aptekarza i Ignacego Schnircha; w DROHOBYCZU u Ludwika Dobrzynieckiego, aptekarza; w HORODENCE: u M. Aksentowicza, aptekarza; w JAROSŁAWIU: u J. L. Wisłockiego, aptekarza; w KRAKOWIE: u Józefa Trauczyńskiego, aptekarza; w MANASTERZYSKACH: u Władysława Żarskiego, aptekarza; w RADOWCACH: u Alberta Decani, aptekarza; w SKAWINIE: u Karola Mayera, aptekarza; w STANISŁAWOWIE: u Ferdynanda Stechera, aptekarza; w STRYJU u Jul. Zgórskiego, dzierż. aptek.; w TARNOPOLU: u Franciszka Jamrógiewicza, aptekarza; w ULANOWIE: u J. Wrońskiego, aptekarza; w ŻURAWNIE: u Józefa Tomaszewskiego, aptekarza.

Względem przyjęcia na skład tego wyrobu zechcą się zgłosić panowie aptekarze i kupcy do mnie pisemnie.

Neunkirchen koło Wiednia, w Niższej Austryi.

(5322 11—12) **Franciszek Wilhelm,** aptekarz.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.